Nr. 206. Sobota, 8. Września 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. **8.**

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Stanisława Adolfa Sahanka dla Rożniatowa, Rudolfa Richtera dla Baligrodu i Jana Łaza dla Niemirowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 7 września.

Sprawa bliskiego rzekomo rozwiązania Rady państwa stanęła dzisiaj na pierwszym planie dyskusyi w całej prasie austryackiej. Z małym wyjątkiem wszystkie dzienniki uważają rozwiązanie parlamentu za rzecz tak dobrze jak postanowioną, a niektóre z nich donoszą, iż na dzisiejszej, Radzie gabinetowej zapadnie w tej mierze ostateczna decyzya, poczem bezpośrednio ogłosi *Wiener Ztg.* odnośny patent Cesarski. Spór w dziennikach nie toczy się już o to, czy nastąpi rozwiązanie Rady państwa, lecz czy krok taki jest na czasie, czy istotnie zachodzi jego konieczność i czy można się spodziewać z nowych wyborów pomyślniejszego ukształtowania parlamentarnych stosunków. *Wiener Abendpost* zapisując w tej mierze głosy różnych dzienników, przytacza na czele wywody *Neue Freie Presse* która przemawiając stanowczo za takiem zarządzeniem, wyraża przekonanie, że jeżeli ma się szukać na gruncie konstytucyjnym drogi dla konstytucyjnej działalności, nie pozostaje nic innego, jak odwołanie się do wyborców. Okoliczność, że od roku 1897 było w Austryi aż sześć ministerstw, powinna być dla każdego przekonywującym argumentem, iż zmiana Ministerstwa nie sprowadziłaby zmiany na lepsze w obecnych stosunkach parlamentarnych. A ponieważ od zmiany Rządu nie możnaby się spodziewać upragnionych korzyści, przeto zmiana osób w reprezentacyi ludowej staje się niejako koniecznością konstytucyonalizmu. Przytoczony organ wyraża przekonanie, iż rozwiązanie Izby sprowadzi merytoryczne polepszenie położenia, a w każdym razie ujawni się silniejszy niż dotychczas prąd przeciw czeskiej obstrukcyi.

Wobec przygotowujących się wypadków uwaga dzienników zwrócona jest szczególniej na przebywających od dni kilku w Wiedniu prezesa i wiceprezesa Koła polskiego pp. Jaworskiego i hr. Wł. Dzieduszyckiego, oraz dep. dr. Kozłowskiego. *Politik* twierdzi, że polscy politycy dali wyraz rozmaitym obawom z powodu zamierzonego rozwiązania Izby i konferowali także z P. Ministrem dr. Piętakiem, od którego jednak nie otrzymali żadnych konkretnych wyjaśnień.

Na temat rozwiązania Rady państwa miał dłuższą rozmowę jeden z redaktorów *Oestr. Volks Ztg.* z hr. W. Dzieduszyckim. Tenże wyraziwszy powątpiewanie, czy nowe wybory sprowadzą złagodzenie w Izbie antagonizmów i zmianę na lepsze parlamentarnego stanu rzeczy, powiedział, że jeżeli Rząd mniema, że bez rozwiązania obejść się nie może, to trzeba się z tem liczyć. Prezydent gabinetu powinienby jednak równocześnie narzucić Izbie regulamin.

Zdaniem hr. Dzieduszyckiego regulamin musi być taki, aby ustanawiał maksymalny termin obrad dla każdego przedmiotu. Skoro ten termin minie, powinno natychmiast nastąpić głosowanie. „Przedstawiałbym sobie to tak, że Prezes gabinetu dr. Koerber przed zebraniem się nowej Izby odbyćby powinien naradę z przywódcami, a następnie regulamin narzucić. Przypuszczam, że narzucenie regulaminu wywołałoby burzę i mogłoby obalić gabinet; ale regulamin zostałby, a dlatego wartoby nawet gabinety poświęcić. Nie wiem na pewno, czy ten środek zdoła naprawić stosunki, pewnem jest jednak, że rozwiązanie Izby bez nowego regulaminu najmniejszego skutku mieć nie będzie“.

Jeden z polityków czeskich w liście, który ogłasza *Pester Lloyd*, oświadcza, że obstrukcya dałaby się usunąć i w obecnym także parlamencie z pomocą ustępstw na rzecz Czechów, a mianowicie przez zaprowadzenie wewnętrznego języka urzędowego w czeskich okręgach i to nie koniecznie w formie stałej, ale chociażby prowizorycznie. W ten sposób jedynie możnaby jeszcze uratować obecny parlament.

W przededniu przyjazdu Monarchy.

(Korespondencya „Gazety Lwowskiej“).

Jasło, dnia 6 września.

Stary gród podkarpacki u ujścia Jasiółki do Wisłoki, tętni już od szeregu tygodni przyspieszonem życiem: gotuje się na przyjęcie Monarchy, który przed pół wiekiem, jako młody Władca, wkrótce po objęciu Tronu, zwiedzając kraj, zawadził także i o Jasło, a teraz przybywa tam w charakterze Naczelnego Wodza armii, mimo siedmdziesięciu lat wieku zawsze pełen rycerskości i energii życiowej, zawsze wzór dla wszystkich w spełnianiu trudnych obowiązków Panującego i Naczelnika Siły zbrojnej.

Chociaż nie odegrało nigdy wybitniejszej roli w życiu narodu i kraju, ma Jasło także swoje tradycye, dobre i piękne. Tędy szedł z Węgier do Polski święty Patron i Chrzciciel naszego narodu, arcybiskup Wojciech, a dziś jeszcze pokazują studnię w kaplicy pokarmelickiego klasztoru, którą, jak niesie legenda, ten święty miał pobłogosławić. Liczni pielgrzymi karpaccy nawiedzali ongi legendowe to miejsce i cudami słynącą „Matkę Boską węgierską“ w dawnym kościele karmelickim, a Imci Pan Nieczuja chadzał tu również czasu swej młodości. — W r. 1366 Kazimierz Wielki przeniósł mieszczan jasielskich na prawo magdeburskie, a odtąd gród, położony na szlaku, wiodącym przez dukielską przełęcz, rósł w zamożność, korzystając z ożywionych stosunków handlowych między Polską a należącym do niej wówczas Spiżem, oraz wogóle z Węgrami. Później jednak zmienne losów koleje częściej szczerbami zapisywały się na murach starego grodu i na doli jego mieszkańców, aniżeli znaczyły wypadkami radosnymi i powodzeniem lub sławą. W r. 1474 Maciej Korwin, niszcząc ogniem i mieczem Podkarpacie, złupił i obrócił w popiół także Jasło; — za Jana Kazimierza (1648—1668) w wojnie szwedzkiej, uczynili to dla odmiany najeźdzcy z północy, a kilkakrotny pożar (1683, 1755, 1826) obracał w perzynę miasto, wznoszące się po każdej pożodze jak feniks z popiołów. Mimo tych wszystkich przeciwności, Jasło zdołało się zrosnąć z tradycyami najpiękniejszych chwil w naszej przeszłości i związało z nazwiskami takich rodów polskich, jak Ciołkowie, Strusiowie, Tarłowie, Firlejowie i i. Dzisiaj Jasło nie jest ani ogniskiem handlu ani ogniskiem wielkiego przemysłu; chociaż leży na dawnej wielkiej drodze handlowej pomiędzy ziemiami na północ i na południe Karpat, nie umiało czy nie mogło, dotychczas wyciągnąć korzyści z tego położenia swego, którego znaczenie podcięły zresztą zbudowane na wschód i zachód od przełęczy dukielskiej sztuczne drogi komunikacyjne między Węgrami a Galicyą. Chociaż zaś leży w dolinie Wisłoki, zasianej złotonośnemi kopalniami nafty, Jasło skutkiem wysunięcia bardziej na zachód nie jest już takiem ogniskiem przemysłu naftowego, jak n. p. Krosno, a nie umiało stać się także takim środkiem ruchu fabrycznego jak n. p. pobliski Sanok dzięki swej głośnej fabryce wagonów.

Mimo to wszystko Jasło jest miasteczkiem kwitnącem. Na pierwszy rzut oka, gdy wjeżdża się do miasta i widzi piękne ulice i wcale zgrabne a nawet poniekąd dość okazałe budynki, możnaby myśleć, iż Jasło to miasto drugorzędnej wielkości w kraju naszym, — coś w rodzaju Przemyśla lub Stanisławowa. Wkrótce przychodzi się do przekonania, że miasto, licząc już optymistycznie, ma najwyżej 6 do 7000 ludności, — pomimo to jednak przedstawia się nader czysto, schludnie i dodatnio. Jestto zasługa wogóle zamożnych mieszkańców, składających się w stosunkowo znacznej liczbie z t. zw. inteligencyi i sfer urzędniczych, — jest to jednak także zasługa dbałych o rozwój miasta władz, w szczególności też władz miejskich. Zmarły

Z WIEDNIA.

(„Wenecya“).

(Dokończenie).

Rzecz dziwna; zdawałoby się teraz, że Wiedeńczycy tylko dlatego słuchają tych włoskich pieśni, żeby czasem usłyszeć jedno słowo wiedeńskie, wypowiedziane z zabawnym akcentem przez Włocha. Każdą „pointę“ witają radośnym okrzykiem, śmiechem i oklaskiem, zaczynają teraz sami nucić włoskie melodye, słowem zaczynają rozumieć — „po włosku“. A piosenki słyszane wieczorem w *Englischer Garten* rozbrzmiewają teraz po wszystkich dzielnicach Wiednia, od Grabenu aż do ostatnich domów Lerchenfeldu lub Ottakringu i „funiculi-funiculà“ sławna Margareta (anektowana zresztą już przedtem przez przemysłowców operetkowych) Bella Napoli, Santa Lucia, Vorrei morir i wiele innych pieśni neapolitańsko-weneckich słyszy się teraz w przeróbce wiedeńskiej po wszystkich ulicach; stały się pieśniami lokalnemi, tak jak *Venedig in Wien* stała się prawie dzielnicą miasta. Jednym z żyjących dowodów popularności „weneckich“ spiewaków, jest Włoch o tak „malowniczej“ oklepanie stylowej powierzchowności, że wydaje się być wyjętym z obrazów Blaas'a, znanego malarza idyl weneckich. Stał się już niejako wiedeńskim Adonisem zbierającym obok niklowych monet Wiedeńczyków także zalotne spojrzenia Wiedenek. Z początku był ognistym, dramatycznym i jak prawdziwy Włoch, *poseurem*, lubującym się w swej włoskiej roli jak aktor. Dzięki łasce Wiedeńczyków, czy Wiedenek powodzi mu się teraz tak dobrze na świecie, że zrobił się tłustym, ociężałym a co okropniejsze, jowialnym; pije piwo i uśmiecha się na pół dobrodusznie na pół dowcipnie jak fiakier wiedeński. Ponieważ między wiedeńskimi „Volks-Sängerami“ najulubieńszy jest typ gruby — w rodzaju Guschelbauera, przezwanego *der olte Drahrer* — więc nasz Włoch zbliża się coraz więcej do tutejszego ideału, a z czasem nie zostanie w nim ani za grosz Włocha.

To samo stanie się wkrótce z całą Wenecyą. Najnowszą zmianą bieżącego lata jest n. p. zniesiene owych sławnych mostów, które nie cieszyły się, jak wiemy, nigdy sympatyą wiedeńskiej publiczności. Zasypano zarazem kanały a z nimi całą romantykę gondolierską. W ramach Wenecyi rozwija się teraz swobodnie, nie skrępowane już niczem życie wiedeńskie ogródkowe....

Jakież jest to życie? W sposobie, jak się naród bawi, leży zarazem charakterystyka narodu. Dlatego też w życiu wielkomiejskiem nie ma tak błahej rzeczy, żeby nie zasługiwała na uwagę obserwatora. Trzeba pamiętać, że lud, jak dziecko, wtedy tylko da się poznać, kiedy zupełnie bez nadzoru starszych oddaje się swobodnie fantazyom swym i porywom wypływającym z gotującej się w nim siły i ochoty życiowej, jeżeli jest sobą i między sobą. Wiedeńczyk właśnie wtedy, kiedy z kunsztem sybaryty używa swoich ogródkowych rozkoszy, okazuje się takim, jakim jest, i dlatego nie od rzeczy jest szukać go właśnie przy zabawie.

Przedstawia on tak ciekawy i charakterystyczny typ mieszkańca środkowej Europy, że zwracał na siebie po wszystkie czasy przyjazną lub ironiczną uwagę różnych narodów a nawet genjuszów tej miary, co Olimpijczyk z Weimaru. Właśnie takie zbliżenie z Włochami uwydatnia to wszystko, co go różni od południowca, choć go nie zbliża do syna północy. Nie ma w jego duszy ani głębin ani ognia; bohaterem stać się może chyba tylko przypadkiem, nie jest ani reformatorem ani burzycielem — ale umie być szczęśliwym, umie żyć spokojnie, wesoło, z wiecznym świątecznym uśmiechem na ustach. Nazwałbym go śmiejącym się filistrem — *bourgeois riant* — w przeciwieństwie do filistra smutnego, filistra-mruka. Mówią, że ma usposobienie artystyczne; nieprawda! Ma swoją pół-sztukę tak jak żyje swym pół-temperamentem uśmiechniętego *bourgeois*. Kiedy się go widzi zasłuchanego w dźwięki „muzyki“ przy piwie i cygarze, owem typowem długiem „Virginia“, które ssie w ustach jak dziecko swą flaszeczkę z mlekiem, to się przestaje wierzyć w temperament wiedeński a szuka się jakiegoś innego słowa, któreby wyraziło istotę tej sennej wesołości, tego biernego zadowolenia z siebie i ze świata... Wiedeńczyk sam znalazł to słowo; zowie się *Gemüthlichkeit*.... Możnaby o tem jednem pojęciu napisać kilkotomowe dzieło, obejmujące wszystkie działy i objawy życia ludzkiego, nie wyłączając wiedzy, sztuki a nawet polityki. A jeżeli się znajdzie kiedy Ibsen wiedeński, to owego „Wroga ludu“ zatytułuje *die Gemüthlichkeit*....

A więc i zabawa jest *gemüthlich*.... Słucha się muzyki, która jest tak nieszkodliwą i daje się używać w tak wielkich dozach jak to piwo, którem się wprawia w entuzyazm „artystyczny“. W wiedeńskiej muzyce leży cała istota i dusza Wiedeńczyka, stała się sławną przez walce Straussa, które są śliczne, dzięki geniuszowi kompozytora uwydatniają się w nich jak perły, najpoetyczniejsze porywy duszy Wiedeńczyka. A jednak czem jest walc w obec ognia tarantelli, naszego mazura, i krakowiaka lub w obec sztywnej i poważnej grandezzy menueta albo lanciera? Środkiem między ogniem a wodą, sennem, kołyszącem duszę i zmysły marzeniem, rodzajem muzykalnego haszyszu.

Tak kołysze się i marzy z uśmiechem zabawa wiedeńska.... Nie trwa długo; jest niejako wstępem do snu prawdziwego, który rozpoczyna się już przed 10, kiedy zamykają się z głuchym trzaskiem bramy domów. W „Wenecyi“ dla wielu rozpoczyna się jednak dopiero właściwa zabawa. Ogród lśni się różnobarwnym blaskiem lamp elektrycznych, zdobiących gałęzie drzew jak czarodziejskie kwiaty, na głównej alei snuje się tłum jasnych sukienek, błyszczących mundurów i letnich surdutów, muzyka gra piękną „Czurine“ a w powietrzu jak drobniutkie motyle bujają czerwone, niebieskie i żółte „Coriandoli“.

Zdaleka jednak, cicho jak wspomnienie dochodzą uszu i serca dźwięki spiewu włoskiego, tęskne i słodkie. W duszy staje prawdziwa Wenecya, droga, smutna i cicha, słyszę lekki plusk wioseł, widzę blade światełka z Piazetty, drga cisza i drgają gwiazdy.... Ach, nie myślmy o tem!

Tomasz Czaszka.

już dawno burmistrz miasta Kowalewski, a od lat 12 obecny burmistrz p. Metzger i rada gminna, dołożyli zabiegów i starań, aby miasto podnieść, uporządkować, upiększyć; Jasło ma nawet Towarzystwo upiększenia miasta. Że starania te znalazły i znajdują najgorętsze poparcie u władzy politycznej i reprezentacyi powiatu, o tem i mówić nie trzeba. Tak zaś stało się, że n. p. ulica Kościuszki, wiodąca od dworca kolejowego do wnętrza miasta, dzięki swym willom i domom, obramionym zielenią drzew i ogrodów, w istocie czyni z Jasła rodzaj „galicyjskiego Gracu", zwłaszcza, że mieszka tu oprócz wielu czynnych urzędników także stosunkowo wielu emerytów; rynek, porządnie utrzymany, opatrzony podobnie jak wszystkie ważniejsze ulice w wygodne i bardzo dobrze ułożone chodniki, wysadzony drzewami, nie przypomina w niczem przeciętnego typu małomiejskich rynków galicyjskich, pełnych kałuż, walających się w nich bezrogów i pauprów żydowskich; — znajduje się też przy nim szereg porządnych sklepów, jest dalej stosunkowo okazały budynek sądu obwodowego, nowy budynek gimnazyalny, nowy — może zbyt pretensyonalny — budynek Kasy oszczędności, bardzo miłe wrażenie sprawiający budynek Rady powiatowej (obecnie główna kwatera manewrów i rezydencya Cesarska) i w. i., oraz piękny park z pomnikiem Kościuszki (dłuta T. Błotnickiego), bardzo porządny hotel Krakowski w którym mieści się także ożywiony klub towarzyski i i Dzisiaj wszystko to przedstawia się jeszcze lepiej niż zazwyczaj, bo aż do najmniejszego domu na przedmieściu, mieszkańcy i właściciele postarali się o odnowienie zewnętrznej szaty swych siedzib.

Jakkolwiek zaś od przyjazdu Monarchy przedziela nas jeszcze kilka dni, miasto już obecnie wdziało na siebie odświętne szaty. Z wysokich masztów powiewają już wzdłuż ulic i rynku flagi różnokolorowe; — u wjazdu do miasta od strony do dworca przy ulicy Kościuszki wznosi się jedna brama tryumfalna, zbudowana według projektu inżyniera miejskiego p. Angermanna w stylu gotyckim, lekka i zgrabna, a złożona z trzech kondygnacyi; drugą ustawiono u przejścia z rynku do kościoła farnego (projektował ją majster p. Marceli Gettlich), — nadto zaś liczne zastępy robotników pracują gorliwie nad zawieszeniem festonów i girland oraz wstęg z drobnemi chorągiewkami, biegnących od słupa do słupa, dalej nad przyozdobieniem domów prywatnych i nad dekoracyą dworca, który przedstawiać się będzie wspaniale i zasługuje na osobny opis.

Podobnie zaś, jak te zewnętrzne roboty i prace dekoracyjne, przeprowadzono troskliwie również rozliczne ulepszenia w urządzeniach hygienicznych miasta, poprawiono i zrekonstruowano miejskie oraz okoliczne drogi i mosty, słowem postarano się, aby w mieście i okolicy porządek i czystość panowały nie tylko na zewnątrz lecz także i — po kątach. Osiągnięto też cel w zupełności a wszyscy, którzy nad tem pracowali, zasłużyli na uznanie.

Na tem tle przygotowań ogólnych zarysowują się wyrazistemi liniami przygotowania około należytego urządzenia głównej kwatery Naczelnego Wodza i Monarchy. Zadanie to, przy pomocy miejscowych czynników, przeprowadziły powołane do tego urzędy dworskie.

Na rezydencyę Najj. Pana i zarazem główną kwaterę przeznaczony został budynek Rady powiatowej, przy ul. Kościuszk.i Ponieważ przyjazd i pobyt Najj. Pana mają charakter wyłącznie wojskowy, przeto zachowano tu w urządzeniu budynku a w szczególności apartamentów Monarchy tę prostotę, która z reguły jest cechą wojskowych podróży Naczelnego Wodza. Ograniczono się zatem tylko do koniecznego odnowienia budynku, przedstawiającego się zresztą zewnątrz i wewnątrz skromnie ale schludnie i sympatycznie. — Po kilku zewnętrznych schodkach, otoczonych żelazną balustradą, wchodzi się do jednopiętrowego budynku; minąwszy krużganek i westybul, zamienione obecnie w salon pełen żywych kwiatów, które nadesłał prezes Rady powiatowej p. Stanisław Kotarski z ogrodu swego w Brzyskach, po wygodnych schodach, wyłożonych dywanem wchodzimy na I. piętro a tu przedewszystkiem do antykamery: naprost, prowadzą z niej drzwi do wielkiej sali, służącej zazwyczaj za salę posiedzeń Rady powiatowej, obecnie zaś przeznaczonej na salę audyencyonalną Najj. Pana. Podobnie jak w całym budynku, także i tutaj odświeżone malowidła ścienne, utrzymane są w jednym kolorze, w tej sali mianowicie w kolorze matowo-zielonym; pomiędzy trzema wielkiemi oknami, przy których zawieszono, podobnie jak u podwojów, ciężkie portyery ciemno bronzowego koloru, — stoją duże zwierciadła w bronzowych ramach, oparte na konsolach, o kształtach skromnych choć gustownych i stylowych. Takie same, jak konsole, stoły, stoją naprzeciw zwierciadeł. Na stołach i konsolach bronzowe świeczniki, — bronzowy pająk u pułapu, — portrety Monarchy i ś. p. Cesarzowej na ścianach, dalej zegar wiszący, w rogach dwa piece kaflowe białe z zielonemi sztukateryami, — oto i wszystko. Meble i bronzy są własnością Najj. Pana, — przewiezione zostały mianowicie, jak wszystkie inne meble dworskie, z magazynów Burgu wiedeńskiego, gdzie spoczywaią w pakach przez rok cały, aby służyć Najj. Panu znowu w podróży na manewra Cesarskie w roku następnym.

Równie skromnem jest urządzenie sąsiedniego pokoju, położonego na lewo od sali audyencyonalnej a narożnego: jest to pracownia Najj. Pana. Tutaj pod oknem, nieco od niego odsunięte wstecz, stoi spore biuro mahoniowe, zielonem suknem wybite; na niem skromny lecz gustowny przyrząd do pisania i bronzowy zegar stojący; przed biurem fotel, w kształcie krzesła, skórą obciągnięty. Obok biura etażerka, kosz na papiery, dalej stół na papiery, dalej stół mahoniowy, a w jednym z rogów pokoju kanapa i kilka foteli, wygodnych a pociągniętych adamaszkiem czerwonym; na stole przed kanapą i innych, świeczniki bronzowe. Podłoga zasłana tu dywanem; malowidło na ścianach jednolicie barwy bordeau, — a tak samo w pokoju następnym, który jest sypialnią Monarchy. Sypialnia jest to salon większych rozmiarów: znowu taka sama tylko czerwonym pluszem obita kanapa, kilka foteli, stołów, szaf, -- w rogu pokoju niskie łóżko polowe jedwabną adamaszkową kapą okryte a pod ścianą naprzeciw okien duża i wygodna choć skromna umywalnia osłonięta sporym parawanem, obitym adamaszkiem czerwonym. Oto i wszystko. Spokojną monotonność tego skromnego bardzo lecz pełnego smaku urządzenia rozweselają obrazy, któremi zawieszone są ściany; są tam dzieła Rauchingera, Kotowicza, Heimrodha i i., częścią (portrety prezesów Rad powiatowych) własność Rady powiatowej stanowiące, częścią wypożyczone przez adwokata dr. Adamskiego, tudzież kilkanaście świetnych sztychów włoskich, będących własnością starosty hr. Władysława Michałowskiego.

Poza sypialnią Monarchy znajduje się pokój przybocznego kamerdynera Najj. Pana, a dalej izba lokajów przybocznych. Z okien apartamentów Najj. Pana śliczny widok na Jasło i okolicę.

Z sali audyencyonalnej na prawo wchodzimy do sypialni a następnie do salonu generalnego adjutanta Najj. Pana, generała kaw. hr. Paara; urządzenie tu jeszcze skromniejsze, z tą różnicą, iż w salonie ustawiono nadesłany w tym celu przez fabrykę fortepianów Woronieckiego w Przemyślu zgrabny i ładny nowy fortepian wyrobu tej fabryki.

Na dole znajdują się z jednej strony (pod apartamentami Najj. Pana) pokoje szefa sztabu generalnego, generała broni br Becka, oraz jego adjutanta, — z przeciwnej zaś pokoje generalnego adjutanta Najj. Pana, br. Bolfrasa. Wszędzie urządzenie bardzo skromne.

Naprzeciw budynku Rady powiatowej, po drugiej stronie ulicy, wznosi się budynek powiatowej Kasy oszczędności: tutaj znajdują się kwatery adjutantów przybocznych Najj. Pana, oraz urzędników kancelaryi wojskowej i gabinetowej Monarchy.

Ponieważ w żadnym z tych budynków nie mogła znaleźć pomieszczenia sala jadalna, a Monarcha w czasie manewrów zaprasza do swego stołu wielu oficerów, tak, że często zasiada i 200 osób odrazu: przeto w pobliskim parku miejskim rozbito sprowadzony z Wiednia, a do tego celu specyalnie od długiego już szeregu lat używany namiot, pod którym odbywać się będą obiady i kolacye. Namiot ten za pomocą krytego, zbudowanego z drzewa krużganku, połączono z kamienicą, w której znajdują się w czasach normalnych koszary straży skarbowej; obecnie kamienicę tę zamieniono na kuchnię dworską, a dla umożliwienia połączenia tej kuchni z jadalnią pod namiotem zamknięto drogę, prowadzącą tędy do Biecza. Urządzenie tego namiotu i kuchni dworskiej jest bardzo ciekawe, opiszę też je obszerniej w następnym liście; dzisiaj nadmienię tylko jeszcze, że Monarcha, aby dostać się ze Swej kwatery do namiotu na obiady i kolacye musi przebywać kilka razy dziennie przestrzeń kilkuset kroków.

Najd. Arcyksiążę Rainer ma kwaterę w willi wiceburmistrza p. Palcha, przy ul. Kościuszkowskiej; przy tejże ulicy znajdują się też kwatery: P. Ministra wojny generała kawaleryi br. Krieghammera, P. Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba, Ministra honwedów br. Fejervaryego i wielu innych dostojników wojskowych.

Dla Wnuka Najj. Pana, Księcia Jerzego Bawarskiego, urządzili apartament u siebie w starostwie, hrabstwo Michałowscy. Apartament składa się z salonu, urządzonego z wielkim smakiem a przyozdobionego starodawnemi makatami i wartościowymi obrazami, w szczególności szkicami i obrazami olejnymi Piotra Michałowskiego (w czwartym i piątym dziesiątku lat bieżącego stulecia), który był poniekąd poprzednikiem Juliusza Kossaka, jako akwarelisty i malarza koni; dalej z sypialni, gdzie nad łóżkiem Księcia zawieszono portret Dostojnej Jego Matki, Księżnej Gizeli Bawarskiej, oraz z obszernej sali dla służby.

W starostwie także zamieszka JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, wraz ze starostą p. Wacławem Zaleskim.

W budynku gimnazyum urządzono kwatery dla naczelnego kierownictwa manewrów.

* * *

Na czas manewrów i pobytu Najj. Pana w Jaśle poczyniono bardzo rozległe zarządzenia, aby urząd pocztowy i telegraficzny mógł podołać ogromnie wzmożonym swym obowiązkom. W tym celu urząd pocztowy i telegraficzny w Jaśle zamieniono w nadworny urząd pocztowy i telegraficzny; dalej dla korespondencyi telegraficznej ustawiono dwa aparaty systemu Hughesa, z których jeden jest w połączeniu z Koszycami dla korespondencyi telegraficznej z Węgrami, drugi zaś z Krakowem; wybudowano nową linię telegraficzną z Jasła do Zręcina; ilość urzędników pomnożono o 20, między którymi znajdują się najlepsi telegrafiści, biegli w telegrafowaniu na aparacie Hughesa; urząd pocztowy celem przyspieszenia doręczenia przesyłek pocztowych połączono osobnemi jazdami, kursującemi między stacyą kolejową a urzędem; otworzono nowy oddział nadawczy i oddawczy wyłącznie dla wojskowości; zaprowadzono w oddziałach pocztowych całodzienną służbę t. j. od godziny 7 rano do 9 wieczorem, telegraf zaś pełni nieprzerwanie służbę tak w dzień, jak w nocy; służbę telefoniczną pełnią wyłącznie do tej służby przeznaczone manipulantki od godziny 7 rano do 9 wieczorem, w nocy zaś urzędnicy oddziału telegraficznego. Kierownictwo nadwornej służby pocztowej i telegraficznej spoczywa w ręku sekretarza c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów br. Dormusa ze Lwowa. Doręczanie depesz telegraficznych odbywa się za pomocą posłańca na rowerze; jestto góralczyk, sprowadzony z Zakopanego, gdzie z reguły służbę tę pełni.

Bardzo interesujące są również zarządzenia poczynione w zakresie kolejnictwa i adaptacye na dworcu tutejszym. W jednym z przyszłych listów wypadnie o nich pomówić obszerniej. Dzisiaj przybył tu radca sekcyjny z Ministerstwa kolei żelaznych p. Pa

---

23

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza" z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

(Ciąg dalszy).

XIV.

Niedługo po tej rozmowie Andrzej zdecydował się zanieść do ojca prośbę o rzecz, która długo była jego marzeniem, to znaczy, żeby mógł mieć swoją własną barkę, którąby żeglował, kiedyby mu się podobało. Ojciec wysłuchał tej prośby z uśmiechem i podarował mu łódź nowiuteńką, pod warunkiem, żeby Andrzej nigdy już nie wracał do Languina, na co młodzieniec się zgodził.

Tymi czasy wuj Mechelin zaczął zapadać na różne dolegliwości i bywały dni, w których nie był w stanie wyprawić się na morze, a nawet ruszyć się z łóżka. Skromne oszczędności wyczerpały się, a praca obu kobiet nie mogła wystarczyć na opędzenie pomnożonych wydatków. Andrzej to widział i bardzo go to martwiło, szczególnie gdy się przekonał, że dolegliwości starego pochodzą z powodu podeszłego wieku i wyczerpania w skutek uciążliwej pracy, na co wszystko nie ma lekarstwa tylko spokój i pieczołowite staranie, aby osłodzić ostatnie dni schorowanego starca. Pewnego dnia Andrzej zastał wuja Mechelin w łóżku, a ciątkę Sidorę płaczącą i tak mu się przykro zrobiło, że wróciwszy, miał długą i wymowną rozmowę z ojcem, który bardzo cenił starego marynarza. Z narady tej wynikło, że trzeba staremu ofiarować łódź na własność, ale niech matka Andrzeja o tem nie wie, bo ona się na tych rzeczach nie rozumie.

Wuj Mechelin otrzymał łódź i od tej chwili rozjaśniły się smutne dni w mieszkaniu na parterze, a ciotka Sidora rzekła do Sotilezy:

— Widzisz, moje dziecko! od dzisiaj musisz się postarać być trochę przychylniejszą dla tego zacnego don Andrea, aby nas nie uważał za niewdzięcznych. Wiem dobrze, że mu źle nie życzysz; ale twarz nasza nie powinna nigdy ukrywać tego, co się w duszy dzieje, nawet gdy się źle dzieje, a cóż dopiero dobrze.

Trzeba zaznaczyć, że jeżeli pomiędzy Sotilezą, a Andrzejem panowała wielka zażyłość, to jedynie z jego strony, dzięki szczerej i otwartej jego naturze. Sotileza nie była z nim w większej przyjaźni, niż z każdym innym, który u nich bywał — z wyjątkiem potwornego Muerga. Ponieważ nie miała szczególniejszej antypatyi do Andrzeja, zastosowała się do woli ciotki Sidory. Ale po jakimś czasie ciotka Sidora przekonała się, że w miarę, jak Sotileza okazywała się przychylniejszą w obec Andrzeja, on stawał się coraz chłodniejszy, a nawet zaczął rzadziej bywać. Zdziwienie poczciwej kobiety granic nie miało. Co tu się właściwie nie działo? Czy może on przyszedł do przekonania, że oni nie byli warci tego, co dla nich uczynił? Ciotka Sidora, której serce więcej posiadało wdzięczności, niż doświadczenia, darmo sobie głowę łamała i nareszcie spytała męża najprzód, a potem Sotilezę. Jedno i drugie odpowiedziało jej, że żadnej zmiany nie zauważyli w postępowaniu Andrzeja — a więc ciotka Sidora zaczęła mniemać, że jej się przewidziało.

A jednak miała słuszność!

Tego samego dnia, którego wuj Mechelin otrzymał łódź od kapitana, Mocejon, obecnie starzec, wracał do domu, wyrzucając z siebie wraz z głośną czkawką, najokropniejsze obelgi i złorzeczenia.

— Przekleństwo! — wołał, zataczając się i wchodząc do pokoju, gdzie Sargueta z Carpią rozplątywały stare liny, a Cleto siedział milczący i ponury pod ścianą, paląc fajkę. — Przekleństwo! to, co mówiono, stało się! Gdzie się teraz skromność podziewa? Z jakiem czołem oni to przyjmą? Czy istnieje prawo Boskie, czy nie? Ten dom, czy to jest dom.... albo co to jest? Jeżeli zabrano ją z mego domu, bo się tutaj nad nią znęcano.... jak mogę pozwolić, żeby ją trzymano w tamtym.... za te okropności.... Bo sprawa jasna.... ktoś to złapał i szepnął mi do ucha,... a ja sam także widziałem.... Do licha! co za bezczelność!

Pytano go o wytłómaczenie tych słów a on zaczął w brutalny, właściwy sobie sposób łączyć z sobą fakta darowizny łodzi, przywiązania Andrzeja do tego domu, piękności Sotilezy.... Mówimy „zaczął", bo natychmiast obie kobiety pochwyciły temat w lot i z podejrzeń uczyniły fakt rzeczywisty posuwając rzeczy do skandalicznych rozmiarów. Cleto milczał, bo umysł jego leniwy nie prędko się oryentował, ale gdy zrozumiał nareszcie o co chodzi, skoczył jak tygrys i krzyknął w oburzeniu:

— Psia!... wszystko to ohydne kłamstwo! Wszyscy tutaj kłamiecie! a ty najwięcej, łajdaczko! Znam tego młodego pana! wiem czem jest każde z tych z dołu.... i wiem także czem wy jesteście! I powtarzam, że to wszystko kłamstwo! Psia krew! wiem, że kłamiecie, bo obmawiacie, bo nigdy nie otworzyliście ust inaczej tylko, żeby przekręcić prawdę.... a ty, bo jesteś zazdrosna i plotkarka, ty, psia krew! psia krew!

Podczas gdy Cleto tak wykrzykiwał, matka rzuciła mu na głowę stołek, Carpia kawałki smołą oblepionej liny, a Mocejon, który nie miał siły rzucić czem na niego lub go spoliczkować, obsypywał go gradem pospolitych wyrazów. Obie kobiety nie przestawały wrzeszczeć przy wymierzaniu ciosów.

— Masz, mazgaju, zwierzę.... zły synu!

— Masz! — wołała siostra — zanieś to jej w podarunku.

— Sprzedali ją, tak!

— A ona pozwoliła się sprzedać!

— To w taki sposób przywdziewa się na siebie stroje księżniczki!..

— I siedzi się w ukryciu, bez pracy.

— Idź do niej teraz!.. weź ją na utrzymanie, łachmaniarzu!

Te słowa, nie biorąc w rachubę wyrazów starego Mocejon, które się powtórzyć nie dadzą, są tylko słabą próbką tego co słychać było dnia tego na piątem piętrze przez bardzo krótki przeciąg czasu wraz z dzikimi gestami i przerażającemi groźbami. Cleto, pieniąc się ze złości a nie mogąc się mścić na ojcu i matce, rzucił się na Carpię i zbił ją tak jak jeszcze nigdy w życiu.... Potem wyleciał z mieszkania jak błyskawica.

Później, gdy świeże powietrze ochłodziło nieco twarz jego pałającą, gdy biedny umysł wrócił do równowagi, uczuł, że w uczciwem sercu jego został jakby cierń bolesny wraz z rozdzierającem podejrzeniem.... Obmowa zostawia zawsze ślady choćby w najinteligentniejszym umyśle i czemuż się dziwić, że prosty i nie wykształcony chłopak nie mógł zapanować nad jadem zwątpienia obudzonego zatrutemi insynuacyami swojej rodziny!... Dlaczegoż by to nie mogło być prawdą? Andrzej był przystojnym i zamożnym młodzieńcem. Sotileza piękna, sierota, pociągała wszystkie oczy ku sobie.... wuj Mechelin i jego żona, dwoje dobrodusznych staruszków, pełnych wdzięczności dla Andrzeja.... Gdyby próbował, kto wie czy by mu się nie udało.... A jeżeli nie miał tego zamiaru, czemuż bywał tak często?

(Ciąg dalszy nastąpi).

cher, z radcą rządowym, dyrektorem kolei w Krakowie p. Horoszkiewiczem, aby oglądnąć przygotowanie do rozwiezienia koleją żelazną wojsk po skończonych manewrach.

Dekoracya dworca będzie przedstawiała się okazale. Pod kierunkiem i według wskazówek p. Horoszkiewicza instaluje ją p. Rayal, właściciel znanego zakładu sprzętów, artystycznie wykonanych i tapicerstwa z Krakowa.

* * *

Dzisiaj o godzinie 5 popołudniu odbyło się tu otwarcie wystawy, pozostającej w związku z manewrami i zjazdem dalekich i rzadkich gości. Mianowicie, pragnąc gościom tym okazać wytwory naszego domowego, krajowego przemysłu, zwrócić na ten przemysł i na styl krajowy uwagę obcych a przez to przyczynić się do ożywienia i podniesienia tego przemysłu, będącego bezsprzecznie dźwignią dobrobytu ludu, urządzono wystawę wyrobów krajowej szkoły koszykarskiej w Skołyszynie, pod Jasłem, łącząc ją z wystawą krajowych kilimków i makat. Protektorat wystawy objęła pani z hr. Żółtowskich hr. Władysławowa Michałowska. Wystawę, dla braku miejsca, urządzono w osobno przerobionej na namiot werandzie, a czyni ona wrażenie bardzo sympatyczne i należy życzyć, by spełniła piękne zamiary inicyatorów. Szkoła skołyszyńska rozwija się pomyślnie (kierownik p. Mitera) i kształci corocznie 18 do 20 uczniów, którzy ćwicząc się w koszykarstwie potem albo otwierają przedsiębiorstwa tego rodzaju, albo pomagają sobie koszykarstwem do przymnożenia zarobku. *ab.*

Jasło, 7 września. Dzisiaj po południu około godziny 5 przyjeżdża osobny pociąg z Wiednia, wiozący szefa sztabu generalnego generała broni bar. Becka, oraz członków naczelnego kierownictwa manewrów.

Dekoracya miasta, już na ukończeniu, przedstawia się okazale.

W poniedziałek wieczorem przyjadą zagraniczni *attachés* wojskowi, a mianowicie; niemiecki rotmistrz v. Bülow, włoski pułkownik del Mastro, rumuński major Esuareo, angielski pułkownik Wardrop, rossyjski podpułkownik v. Roop, francuski kapitan de Laguiche, szwedzki major bar. Rosen, serbski podpułkownik Antonie, turecki Narif bej, hiszpański podpułkownik don Ceutano.

KORESPONDENCYE

Kołomyja, 3 września.

(Otwarcie gimnazyum ruskiego).

Dzisiaj odbyła się u nas uroczystość otwarcia samoistnego, trzeciego z rzędu w kraju, gimnazyum ruskiego. Akt ten odbył się nader poważnie. Nabożeństwo na intencyę młodzieży szkolnej odprawił ks. kanonik Kobylański w asystencyi licznego duchowieństwa obrządku grecko-katolickiego. Po nabożeństwie zebrali się zaproszeni na tę uroczystość dostojnicy miejscowi, duchowni i świeccy, między innymi radca c. k. Namiestnictwa Pawlikowski, poseł sejmowy Witosławski, starszy radca skarbowy p. Karyczak i inni; reprezentanci kilku ruskich Towarzystw i wielu duchownych grecko-katolickich do gmachu gimnazyalnego, gdzie w jednej z sal szkolnych, skromnie, ale gustownie udekorowanej, odbył się dalszy ciąg przygotowanego programu.

Na wstępie odspiewał chór młodzieży wspaniały hymn cerkiewny Bartmańskiego, potem przemawiał delegat c. k. Rady szkolnej krajowej inspektor gimnazyalny p. Jan Lewicki. W przemówieniu swojem zaznaczył najpierw wspaniałomyślność i dobroć Naszego Najmiłościwszego Pana, okazaną Rusinom pokuckim przez założenie gimnazyum ruskiego i wezwał obecnych do podniesienia okrzyku „Mnohaja lita" na cześć Najjaśniejszego Pana. Zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli ten okrzyk z zapałem. W dalszym toku przemówienia złożył delegat w imieniu JE Pana Namiestnika życzenia dobrego powodzenia nowo otwartemu zakładowi i zarazem oświadczył, że JE. Pan Namiestnik rad był osobiście uczestniczyć w tym obchodzie, lecz że z powodu przyjazdu Najj. Pana do kraju, i wynikających ztąd licznych ważnych zajęć nie mógł spełnić swego życzenia. W końcu zwrócił się mowca do grona nauczycielskiego i do młodzieży z wezwaniem, aby obok szerzenia i zdobywania sobie światła wiedzy i nauki pamiętano zawsze o obowiązkach, jakie na nich ciężą jako na synach tej ziemi, mianowicie by pielęgnowali i podtrzymywali uczucia braterstwa i zgody z towarzyszami narodowości polskiej, pomni swego przyszłego zadania, że mają razem pracować dla dobra wspólnej ziemi rodzinnej.

W tym samym duchu zgody i pojednania przemawiał dyrektor zakładu p. Sofron Niedzielski. Mowa jego wywarła na obecnych bardzo dobre wrażenie, szczególnie solenne zapewnienia jego, że i sam i grono nauczycielskie będą ze wszech sił pracować, aby duch zgody ożywiał tę szkołę. Nie mniej podnieść należy apostrofę p. dyrektora, skierowaną do radcy szkolnego i dyrektora gimnazyum polskiego p. Skupniewicza. Dziękował mu p. Niedzielski za życzliwość dotychczasową i polecał się dalszej przyjaźni. Uznaniem wymownem dla p. Niedzielskiego były szczere oklaski po ukończeniu jego przemówienia; p. Niedzielskiemu odpowiedział w kilku pięknych i ciepłych słowach radca Skupniewicz. Przemawiali jeszcze poseł na Sejm krajowy i burmistrz miasta Kołomyi p. Witosławski. Treścią przemówienia p. burmistrza był również apel do młodzieży na temat zgody. Zakończył uroczystość uczeń klasy ósmej, który dziękował za otworzenie tego gimnazyum i upewniał, że słowa słyszane zachowają w pamięci, i że starać się będą okazać wdzięczność swoją czynami.

Oby to wszystko ziściło się, życzymy i my temu bratniemu zakładowi.

Zjazd delegatów socyalnej demokracyi w Gracu.

Na zebraniu we środę dnia 5 b. m. referował Schubmayer z Wiednia o wyborach gminnych, poczem zabrał głos dr. Adler i wywodził, że przeciw regulaminowi wyborczemu w Wiedniu na razie nie da się już nic zrobić, że jednakże na porządku jest regulamin wyborczy miejski w prowincyach. Pod tym względem istnieją dwa prądy. Jeden chce przeprowadzić kuryę wyłącznie robotniczą, w której głosowaliby tylko ci, którzy w innych kuryach głosu nie mają; drudzy znowu przyznać chcą na wzór reformy wyborczej do Rady państwa kuryę powszechnego głosowania. Ten drugi projekt polecił Rząd w okólniku Namiestnikom. Dr. Adler oświadcza, że nie wystarcza żądać zasadniczo powszechnego głosowania, ale trzeba także postępować praktycznie i zważać, co jest możliwem i co z tej możliwości jest mniej złem. Kurya powszechnego głosowania wydawała się socyalistom przedtem lepszą, jako etap do uzyskania w ogóle powszechnego głosowania; przekonano się jednak, że w takiej kuryi wola ludu bywa sztucznie fałszowaną. Dlatego lepszą jest kurya czysto robotnicza.

Przeciwko tym wywodom wystąpił dr. Ellenbogen o tyle, iż nie życzy sobie, aby socyaliści oświadczyli się za tym lub owym systemem; muszą oni zasadniczo obstawać przy powszechnem głosowaniu; inaczej o nich powiedzą, iż odstępują od swego programu i że wcale na seryo o jego urzeczywistnienie nie walczą.

Po dłuższej dyskusyi, w której toku większa część mowców oświadczyła się raczej za kuryą robotniczą, nie za t. zw. V. kuryą, jako za minimalnym postulatem w tym zakresie, przekazano tę sprawę osobnej komisyi.

W dalszym ciągu uchwalono szereg rezolucyj między innemi rezolucyę, która żąda jak najrychlejszego wprowadzenia w życie ubezpieczeń na starość i na wypadek choroby, przyczem koszta ubezpieczenia mają ponosić Rząd, względnie pracodawcy.

W końcu wybrano kierownictwo partyjne z ośmiu i komisyę kontrolną również z ośmiu. Do kierownictwa partyjnego weszli: dr. Wiktor Adler Henryk Beer, Anna Boschek, dr. Wilhelm Ellenbogen, prof. Engelbert Pernerstorfer, Juliusz Popp, Franciszek Schubmeier i Ferdynand Skaret.

Wiec katolików niemieckich.

Bonn, 5 września.

Pierwsze publiczne zebranie zagaił prezes, hr. Praschma, dłuższą przemową, w której powiedział pomiędzy innemi:

„Zarzucają nam, że religię mieszamy z polityką. Ale zupełnie mylnem jest twierdzenie, że religia i polityka nie mają z sobą nic wspólnego. Jak do wszystkich rzeczy, tak też i do polityki wewnętrznej i zewnętrznej, odnoszą się zasady chrześciańskie, i muszą się w niej zaznaczyć, jeżeli ma przynieść dobre owoce. Dalej zarzucają nam, że zakłócamy pokój wyznaniowy, ponieważ w czasie, kiedy się ukończyła walka kulturna, zawsze jeszcze do niej nawołujemy. Mówią nawet, że urządzanie naszych wieców jest prowokacyą. Wiemy przecież, że walka kulturna jest tylko w części złagodzona, a stosujemy się do praktycznej zasady: *si vis pacem para bellum,* mając broń w pogotowiu i podtrzymując naszą organizacyę.

Jak państwo niemieckie także w czasie pokoju zbroi się na lądzie i na morzu i co rok ponawia swój plan mobilizacyi na próbę, tak też i my się zbroimy przeciwko wewnętrznemu nieprzyjacielowi, aby módz każdego czasu stanąć naprzeciw niemu z bronią duchową i moralną. Na to potrzebujemy przedewszystkim zakonów, dla tego nie spoczniemy, aż będą mogły wszystkie bez wyjątku swobodnie przebywać w naszej ojczyźnie.

Stronnictwo centrowe jest jakoby wojsko stałe, naród katolicki, składający się ze wszystkich stanów i zawodów — to nasze rezerwy, nad któremi co rok odbywamy przegląd, radząc nad zmobilizowaniem się w danym razie. Jak trójprzymierze zapewnia pokój zewnętrzny, tak i my mamy trójprzymierze dla pokoju wewnętrznego: prawdę, wolność i prawo w walce przeciwko przewrotowi, broniącej tronu i ołtarza!"

Następnie zabrał głos poseł Stiegele z Rotenburga, aby mówić na temat: „Chrystus jest punktem oparcia w dziejach świata w przeszłości, teraźniejszości i w przyszłości".

Mowca wykazywał, że Chrystus jest równie bliski wszystkim narodom, wszystkim pokoleniom i ludziom rożnego wieku. Chrystus jest w ubogich, nieszczęśliwych, w więźniach, w konających. Końcowy ustęp mowy brzmi:

„Chrystus niech pozostanie węzłem, łączącym rodzinę, Chrystus niech też pozostanie w szkole. Pragniemy Chrystusa w ustawodawstwie, w administracyi państwowej, w więzieniach, we wszystkich kwestyach, także w kwestyi socyalnej. Z Nim pracujmy ku pokojowi w naszej ojczyźnie. Niechże dzisiejszy wiec będzie wzniosłem, żywem świadectwem dla Chrystusa. W tych czasach odstępstwa od wiary oddajmy hołd Chrystusowi, Panu na wszystkie czasy, który jest punktem oparcia w dziejach świata dawniej i teraz".

Z kolei przemawiał poseł do parlamentu i sejmu, radca konsystorski dr. Porsch na temat: „Papież przy zmianie stulecia". Mowca uzasadnia potrzebę terytoryalnej niezależności Papieża i przedstawia jego przykre położenie. Wszyscy katolicy powinni dla tego jak najgorliwiej składać grosz Piotrowy, wpływać na opinię publiczną i modlitwą błagalną przyczyniać się do tego, aby jak najprędzej przeminęły te dni umartwienia dla Papieża.

Po przeczytaniu licznych telegramów, przemawiał nakoniec właściciel fabryki Vogeno z pod Akwizgranu na temat: „Handel i przemysł na podstawie chrześciańskiej". Mowca wskazując na związek katolickich stowarzyszeń kupieckich, liczących 12.000 członków, zachęca do przystępowania do tego związku i korzystania z jego urządzeń. We wszystkich miastach należy zakładać katolickie Towarzystwa kupieckie. W przemyśle należy jeszcze więcej, niż dotychczas, starać się o rozwój polityki socyalnej. Nie do tego narodu — zakończył mowca — należy przyszłość, który staje się sławnym tylko przez pracę przemysłową, ale do tego, który umie stosunki swego handlu i przemysłu napełnić duchem chrześciańskim.

Wypadki w Chinach.

W decydujących kołach rossyjskich, jak donoszą z Petersburga do *Polit. Corr.* podnoszą z naciskiem, że rząd rossyjski występując ze znaną propozycyą wycofania wojsk międzynarodowych z Pekinu nie miał bynajmniej zamiaru krzyżowania w jakikolwiek sposób zamiarów innych mocarstw. Projekt rossyjski ma wyłącznie na celu przyspieszenie pacyfikacyi Chin, będącej przecież jedynym wspólnym przedmiotem całej akcyi mocarstw. Wedle zaś zapatrywania kół rossyjskich obliczona na dłuższy przeciąg czasu okupacya Pekinu lub prowadzenie po za stolicą operacyi wojennych nie byłoby bynajmniej odpowiednim środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu. Dłuższa okupacya stolicy mogłaby tylko stać się powodem przedłużenia anormalnego stanu rzeczy pomiędzy mocarstwami i Chinami. Przez umożliwienie dworowi chińskiemu powrotu do Pekinu ułatwi się chińskiemu stronnictwu pokojowemu stłumienie ruchu powstańczego i umożliwi podjęcie rokowań pokojowych, na której to drodze będzie można jedynie pokonać istniejące trudności.

Połurzędowe dzienniki berlińskie nie wątpią, że ostatecznie przyjdzie w sprawie chińskiej pomiędzy mocarstwami do porozumienia. Rossyjska polityka sprzeciwia się rozszerzaniu okupacyi wojskowej poza Pekin. Jestto stanowisko, które da się bronić, i zresztą nigdzie nie wyrażono dotąd życzenia rozszerzenia okupacyi. Przeciwko przeniesieniu ambasad do Tientsinu również nikt nie podniósł opozycyi. Zważywszy, że stosunki niemiecko-rossyjskie są bardzo dobre, istnieje uzasadniona nadzieja, że wszystko się jeszcze ułoży. Żadno z mocarstw nie życzy sobie bynajmniej odosobnienia Rossyi.

KRONIKA

Lwów 7 września.

— **W deputacyi do Najj. Pana** na przyjęcie, które nastąpi dnia 13 b. m. w Jaśle podczas manewrów Cesarskich, udają się imieniem Reprezentacyi miasta Lwowa prezydent dr. Małachowski, wiceprezydent Michalski, tudzież radni ks. prałat Lenkiewicz i dr. Byk.

Szczegółowy program podróży jako też przyjęcia jest następujący: deputacya uda się do Jasła pociągiem wieczornym dnia 12 b. m. Po przybyciu na miejsce, rozgości się w specyalnie przygotowanych dla niej przez miasto Jasło apartamentach. Dnia 13 b. m. po śniadaniu będzie przyjętą na audyencyi u Najj. Pana razem z deputacyą Rady miejskiej krakowskiej. W południe weźmie udział w wielkim obiedzie Cesarskim, poczem deputacya powróci do Lwowa.

— **Celem ułatwienia** podróży do Jasła osobom udającym się na przyjęcie, które się odbędzie w kwaterze Najj. Pana w Jaśle dnia 13 b. m. o godzinie 9 rano, odejdą dnia 12 b. m. wieczorem ze Lwowa i z Krakowa nadzwyczajne pociągi osobowe do Jasła, które po audyencyi odwiozą dnia 13 b. m. uczestników napowrót w kierunku do Lwowa i Krakowa.

Dowiadujemy się, że nadzwyczajny pociąg ze Lwowa odejdzie dnia 12 b. m. z głównego dworca o godzinie 9 min. 25 wieczorem, stanie w Gródku o 10 godz. 11 min., w Sądowej Wiszni o 10 godz. 39 min., w Mościskach o 11 godz. 9 min., w Przemyślu o 11 godz. 49 m., w Radymnie o 12 godz. 34 m., w Jarosławiu o 12 godz. 57 m., w Przeworsku o 1 godz. 25 m., w Łańcucie o 1 godz. 56 m., w Rzeszowie o 2 godz. 21 m. w nocy. W Jaśle stanie ten pociąg między godziną 5 a 6 rano.

Wyjazd z Jasła nastąpi dnia 13 b. m. o godz. 1 min. 45 po południu, a powrót do Lwowa o 8 godz. 25 minut (czas kolejowy) wieczorem.

— **JEksc. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński zwiedzał wczoraj od godziny 4 po połnduiu nowy teatr, aby się przekonać o postępie robót, które są już prawie na ukończeniu. Wewnątrz gmachu zabawił Pan Namiestnik około półtora godziny, zwiedzając najmniejszy nawet kącik. Szczegółowych objaśnień udzielali wiceprezydent miasta p. Michalski i kierownik budowy radca Gorgolewski. Przy sposobności zwiedzania nowego gmachu wyraził się JE. Pan Namiestnik bardzo pochlebnie o budynku nowego teatru, zaznaczając przy tem, że jakkolwiek początkowo był w wątpliwości, co do piękności teatru w obec doniesień dzienników, to jednak obecnie, zwiedziwszy go dokładnie, musi przyznać, że budynek przedstawia się bardzo dobrze. Wyraził w końcu nadzieję, że małe jeszcze usterki, które dają się zauważyć, w niedalekiej przyszłości usunięte zostaną.

— **Chodniki asfaltowe** kładą obecnie na około nowego teatru robotnicy z fabryki asfaltu p. Szeligi-Łyszkiewicza. Podczas wykonywania pracy tłumy publiczności zatrzymują się, przypatrując się nowym chodnikom, nieznanym dotychczas we Lwowie. Powierzchnia tych chodników jest tak gładką i równą, że podczas największego deszczu będzie można przejść, nie narażając się na zamoczenie nóg. Już to przyznać każdy musi, zobaczywszy wykonaną robotę, że fabryka p. Łyszkiewicza wywiązuje się bardzo dobrze ze swego zadania i może o palmę pierwszeństwa walczyć z podobnemi fabrykami zagranicznemi.

— **Na fundacyę** Im. Najj. Pana, utworzoną celem podniesienia sadownictwa i pszczelnictwa w powiecie turczańskim, złożono dotychczas na ręce starosty w Turce p. Bilińskiego wraz z poprzednio wykazanymi datkami ogółem kwotę 2486 K.

— **Mianowanie.** P. Kazimierz Wróblewski, nauczyciel lwowskiego III gimnazyum, został mianowany nauczycielem polskiego gimnazyum w Cieszynie.

— **Konkursa.** Namiestnictwo dolnoaustryackie rozpisało konkurs na jedną posadę inżyniera, ewentualnie inżyniera adjunkta w służbie budownictwa rządowego w Dolnej Austryi z poborami IX względnie X klasy rangi. Podania należy wnosić najdalej do 11 b. m do Prezydyum Namiestnictwa w Wiedniu.

W państwowej służbie budowniczej w Dalmacyi są do obsadzenia dwie posady starszych inżynierów z poborami VIII kl. rangi, ewentualnie dwie posady inżynierów z poborami IX kl. rangi, następnie posady adjunktów budownictwa z poborami X kl. rangi i praktykantów budownictwa o rocznem adjutum 1200 K. względnie 1000 K. Podania wnosić należy najdalej do 20 b. m. do Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze.

Prezydyum Namiestnictwa w Tryeście rozpisało konkurs z terminem do wnoszenia podań do 1 października b. r. na jedną posadę radcy budownictwa z poborami VII kl. rangi, ewentualnie 2 posady starszych inżynierów z poborami VIII kl. rangi i jedną posadę inżyniera z poborami IX kl. rangi.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Mianowani: ks. Walenty Wołcz, katecheta przy Seminaryum żeńskiem lwowskiem, zastępcą dyrektora w seminaryum lwowskim męskiem, a zastępcą katechety w żeńskiem Seminaryum ks. dr. Jan Wilkicki.

Dyecezya tarnowska. Zamianowany katechetą krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie ks. Józef Krośniński. — Zwolniony od obowiązków celem kształcenia się dalszego na wydziale filozoficznym, ks. Błażej Kotfis, katecheta szkoły ludowej w Pilźnie.

— Z Koła literacko-artystycznego. Raut niedzielny budzi żywe zainteresowanie w mieście. Wydział „Koła“ rozesłał liczne zaproszenia do wybitniejszych autorów i publicystów. Zaproszono też całe grono artystów sceny skarbkowskiej. Salony i weranda „Koła“ będą wspaniale przybrane. Dekoracyą zajmuje się prof. Rybkowski. W przerwach produkcyj artystycznych przygrywać będzie orkiestra. Bilety dla nieczłonków są od dziś do nabycia u marszałka „Koła“.

— Na torze lwowskiego klubu cyklistów odbędą się w dniach 8 i 9 b. m. wyścigi słowiańskie i „Derby“ Towarzystw zaprzyjaźnionych. Szczególnie ciekawem będzie „Derby“, w którem współzawodniczy Warszawa, Łódź i Lwów, a które składa się z trzech biegów.

— Wieczór humorystyczny Andrzeja Lelewicza, artysty sceny skarbkowskiej, odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. w sali „Sokoła“.

— Maturzystów ukończonych przyjmuje Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej na członków już od września za opłatą 1 K. jako wpisowego i 2 K. jako wkładki półrocznej.

= Wiadomości policyjne. Berla Goldsteina z Krakowca, smukłego bruneta, golonego, w wysokich butach, notor. złodzieja włamywacza i koniokrada, aresztował tej nocy o godzinie pół do 2 agent Günsberg. Goldstein, który ma pobyt we Lwowie zakazany, musiał dopiero co przybyć z jakiejś wyprawy na prowincyi.

Aresztowano Józefa Czuczwarę w chwili, gdy na placu Krakowskim usiłował sprzedać srebrny z dwojakich ogniw łańcuszek.

= Wydaliła się z domu w niewiadomym kierunku 13-letnia Helena Niemczyk, szatynka, dobrze rozwinięta, w czarnym słomkowym kapeluszu z czarną wstążką, czarnym paltociku i granatowej sukience.

= Lornetkę teatralną znalezioną na ul. Karola Ludwika złożono w policyi.

— Nieszczęśliwe wypadki. Wczoraj po południu złamał nogę przy ul. Krzywej murarz Stefan Makan.

Z Jaremcza donoszą nam pod d. 7 b. m.: Utonął tu w Prucie dr. Artur Stögbauer, urzędnik Prokuratoryi skarbn. Zabłąkawszy się wpadł nieszczęśliwie w głębokie miejsce, zkąd dopiero dziś rano wydostano trupa.

— Morderstwo. Z Gródka nonoszą nam; W nocy z 31 sierpnia na 1 września b. r. zamordowano na polu w Subowcu ad Kiernica, tutejszego powiatu, 22 lat liczącego parobka, Iwnua Hałamaja z Kiernicy. Przedsięwzięte natychmiast dochodzenia wykazały, że sprawcą tego morderstwa był 19-letni Iwan Kowałyk z Kiernicy. Iwan Kowałyk, który się do zbrodni przyznał, podał za przyczynę morderstwa zemstę. Wydelegowana z sądu powiatowego w Gródku komisya sądowa, skonstatowała, że śmierć nastąpiła w skutek zadania zamordowanemu trzech ciosów w głowę ostrzem siekiery. Również uwięziono matkę mordercy Paśkę Kowałyk i brata jego Fedka Kowałyka, gdyż w domu ich znaleziono pokrwawione ubrania i zachodzi podejrzenie, że są współwinnymi dokonanej zbrodni.

— Kronika pożarów. W gminie Sawałuskach, pow. buczackiego, spaliły się w d. 27 z. m. stodoły wraz z zapasami tegorocznego zboża i paszy, stanowiące własność Ołeksy Turańskiego i Hrynia Romanów. Szkoda zrządzona pożarem wynosi około 800 K.

Ze Stryja donoszą nam: Dnia 25 z. m. wybuchł pożar w górskiej wsi w Koziowie, ofiarą którego padło 23 budynków gospodarskich z narzędziami domowemi i gospodarskiemi. Szkoda z pożaru wynikła wynosi około 62 400 K. Przyczyną pożaru było bawienie się dzieci zapałkami. Z pogorzelców był tylko jeden gospodarz ubezpieczony od ognia na kwotę 1400 K.

W Spytkowicach, powiatu wadowickiego, spaliły się w ostatnich dniach z. m. trzy zagrody tamtejszych włościan.

W skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęły w dniu 30 z. m. w Zbarażu dom mieszkalny Osiasza Krupki i obok stojąca stodoła Michała Adamowicza, ogólnej wartości 920 K.

— W dole napełnionym wodą utonęła w dniu 1 b. m. w Nockowy, pow. ropczyckiego, pozostawiona bez dozoru półtora roku licząca Katarzyna Pieprzak, córka Jana i Katarzyny.

— Utonięcie. Mikołaj Rudnicki, 75-letni starzec, zamieszkały w Podliskach, pow. mościskiego, przechodząc przez ogród w którym się znajdowała studzienka na 1 m. głębokości, potknąwszy się, wpadł do niej i utonął.

— Zmarli w ostatnich dniach: W Łyścu, Wilhelm Schweiner, słuchacz praw, w 21 roku życia.

W Krakowie, Karolina z Lierhammerów Weisse, w 93 roku życia. Zmarła była małżonką niegdyś profesora i dyrektora obserwatoryum krakowskiego dr. Maksymiliana Weissego.

W Warszawie, znany artysta-malarz Józef Brodowski.

— Na karę śmierci przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Stanisławowie 40-letniego rzeźnika z Kałusza, Judę Frosta za zbrodnię morderstwa popełnioną na Chaimie Buchalterze.

— Fałszerze monet. Policya budapeszteńska aresztowała wczoraj byłego adwokata nazwiskiem Takan, pod zarzutem fałszerstwa monet. Miał on w porozumieniu z innym jeszcze adwokatem podrabiać stureńskowe banknoty.

— Wynalazki Szczepanika. Onegdaj w Warszawie podpisano kontrakt, na mocy którego grono kapitalistów tamtejszych obejmuje na całą Rossyę eksploatacyę wynalazków Szczepanika. Spółka nosi miano: „Wyłączna reprezentacya Tow. wynalazków Jan Szczepanik i Sp.“. Na czele spółki stoi Michał hr. Tyszkiewicz. Nadto do zarządu należą adw. przys. pp.: St. Patek i Emil Waydel.

— Złodziej-dobroczyńca. W tych dniach skradziono właścicielowi łazienek kąpielowych na Wiśle w Warszawie, p. Janowi Parznickiemu 850 rubli gotówką i rozmaite kosztowności. Nazajutrz otrzymał poszkodowany biżuterye, 100 rubli, oraz list, w którym rzezimieszek wyraził się, „że nie chce pozostawiać go bez grosza!“

— Pożar miasteczka. Wielki pożar nawiedził w nocy z niedzieli na poniedziałek miasteczko Ożarów, w pow. opatowskim, gub. radomskiej. Spaliło się doszczętnie $^2/_3$ osady. Straty bardzo dotkliwe, gdyż zgorzałe mienie mieszkańców wcale ubezpieczone nie było.

— Służba żeńska na kolejach. Na niektórych kolejach w Rossyi — jak donoszą dzienniki petersburskie — ma być wprowadzona w pociągach kuryerskich i pospiesznych usługa żeńska.

— Obłęd miłosierdzia. We francuskim mieście Limoges żyje pewna dama nazwiskiem Noualbier, która posiada kilku milionowy majątek, za pomocą którego praktykuje w dziwaczny sposób swój obłęd miłosierdzia. Ma ona mianowicie pasyę zamykać oczy umarłym, aby ich dusze ratować Otóż dama ta przed 15 laty założyła w miasteczku swojem przytułek, do którego przyjmuje chorych, ale nie takich, którzy rokują nadzieję wyzdrowienia, lecz wyłącznie tylko umierających, a zwłaszcza suchotników. Ponieważ w Limoges nie może ona znaleźć dostatecznej liczby klientów, przeto odbywa corocznie kilka razy podróż do odległego Paryża i przywozi ztamtąd masami umierających do swego azylu, znanego powszechnie pod nazwą trupiarni. Azyl ten urządzony jest w samym środku miasteczka i rozsiewa w około zarazę, tak, że śmiertelność w samem Limoges w ostatnich kilku latach wzrosła w zastraszający sposób. Sąsiedzi remonstrują przeciwko temu w najrozmaitszy sposób, ale bezskutecznie, gdy rząd francuski nie może podobno zakazać utrzymywania prywatnych szpitali. I w ten sposób zbzikowana owa dama dla dogodzenia swej pasyi zamykania umarłym oczu wśród największych upałów przywozi do schroniska swego tygodniowo po kilkanaście umierających osób, z którymi już rodziny ich nie mają co robić. Przy końcu lipca b. r. przybyło tam 20 chorych, którzy obecnie leżą w agonii. Na cmentarzu przybyło od lat kilku 3000 grobów z samego tylko przytułku pani Noualbier.

Mieszkańcy urządzają codziennie demonstracye i kocie muzyki przed osobliwym tym szpitalem, ale cierpią na tem najwięcej chorzy. Udawała się nawet osobna deputacya do Paryża, ale wszelkie perswazye rządu francuskiego przyjmuje pani Noualhier z szyderczym uśmiechem, ufna, że jej nic zrobić nie mogą. Wobec tego ma podobno rząd francuski zamiar wydać ustawę, zabraniającą utrzymywania śmiertelnie chorych w prywatnych przytułkach i roztaczającą ściślejszą kontrolę nad prywatnymi szpitalami. Ustawa ma nosić nazwę: „Lex Noualbier“.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowy teatr we Lwowie. Onegdaj rozpoczęły się w nowym gmachu próby z „Janka“ opery Żeleńskiego, pod kierownictwem p. Czerlansky'ego, z kompletnemi chórami, które liczą 50 osób. Orkiestra obecna składa się również z 50 osób. Próby dramatu rozpoczną się 9 b. m. Na pierwszy ogień pójdzie napisany wierszem prolog p. Jana Kasprowicza p. t.: „Baśń nocy świętojańskiej“. W prologu tym, w którym wszystko odbywa się na tle fantastycznego krajobrazu górskiego, weźmie udział cały personal teatru lwowskiego. Dekoracye specyalnie dla prologu maluje p. St. Jasiński, ze współudziałem pierwszorzędnych sił.

Ostatni repertoar teatru hr. Skarbka.

Jutro w sobotę przedostatnie przedstawienie w teatrze hr. Skarbka na cele dobroczynne.

1842 — 1900

przegląd historyczno-sceniczyny w 8 częściach.

I. „Karpaccy Górale“, wyjątek z dramatu J. Korzeniowskiego.

II. „Bojomir i Wanda“.

III. „Dzika różyczka“, komedya w 1 akcie J. Blizińskiego.

IV. „Verbum nobile“, wyjątek z opery Stanisława Moniuszki.

V. „Lorenzo i Jessyka“, komedya w 1 akcie Lucyana Kwiecińskiego.

VI. „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne A. Walewskiego.

VII. „Popychadło“, akt I. ze sztuki Jana Szutkiewicza.

Zakończy mazur w 4 pary.

W niedzielę ostatnie przedstawienie w teatrze hr. Skarbka — na cele dobroczynne.

I. „Jadwiga“, uwertura z opery Henryka Jareckiego.

II. „Zosia Przybylanka“, komedya Fryderyka hr. Skarbka.

III. „Halka“, wyjątek z opery Stanisława Moniuszki.

IV. „Straszny dwór“, wyjątek z opery S. Moniuszki.

V. „Pieśń Lirnika“, słowa A. Kiczmana, muzyka Fr. Słomkowskiego.

VI. „Tamten“, scena z III. aktu sztuki Józefa Maskoffa.

VII. „Flis“, wyjątek z opery Stanisława Moniuszki.

VIII. „Niepowróci“, słowa Fryderyka hr. Skarbka, muzyka Komorowskiego.

IX. „Balladyna“, wyjątek z tragedyi Słowackiego z udziałem pani Teofili Nowakowskiej.

X. „Zemsta“, akt IV. komedyi Al. hr. Fredry (ojca), z p. Bronisławem Dębickim w roli Dyndalskiego.

XI. „Śluby panieńskie“, scena z 4 aktu.

Zakończy: „Apoteoza“, wiersz pożegnalny L. Rydla, wypowie pani Stachowicz.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 6 września).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta dr. Małachowski o godzinie 7 min. 15 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego udzieliła Rada urlopów radnym pp. dr. Głąbińskiemu do 20 października i Rewakowiczowi na 3 tygodnie.

Z kolei odczytał sekretarz Rady dr. Dziubiński pismo Uniwersytetu Jagiellońskiego z podziękowaniem za złożone życzenia w dniu 500-letniego jubileuszu Uniwersytetu krakowskiego.

W dalszym ciągu uchwalono, by należytości, przepadające p. Niemekszy za roboty dokonano przy przedsiębiorstwie połączeń wodociągów miejskich z domami, wypłacane były Bankowi krajowemu, w którym p. Niemeksza zaciągnął zaliczkę na prowadzenie przedsiębiorstwa.

R. Romanowicz referował sprawę reorganizacyi szkoły im Konarskiego i wniósł o rozdział tej szkoły na dwie odrębne: męską i żeńską, 4 klasowe, koszt tych obu rozdzielonych szkół wyniósłby 16.872 koron czyli o sześćsetkilkadziesiąt koron więcej niż obecnie. Potrzebę rozdzielenia tej szkoły na dwie odrębne motywował referent przepełnieniem szkoły, która liczyła w ubiegłym roku szkolnym 15 klas męskich (846 uczniów) i 15 klas żeńskich (784 uczenic).

Z kolei zapadła druga uchwała w sprawie miejskiej Kasy Oszczędności i miejskiego zakładu zastawniczego.

Obszerniejszę dyskusyę wywołała sprawa sprzedaży 37 morgów gruntu w Sichowie p. Michałowi Fiszerowi, który zobowiązał się wystawić tam fabrykę dla przemysłu drzewnego i zatrudnić 300 robotników. W dyskusyi zabierali głos radni pp. Kuźniewicz, Ciuchciński, Gołąb, Soleski, Romanowicz i referent Lang. Ostatecznie na wniosek r. Gryglaszewskiego uchwalono wysłać jeszcze raz komisyę na miejsce, gdyż grunt ten ma być rzekomo za tanio sprzedany.

Na wniosek r. dr. Dulęby uchwalono jednomyślnie odpisać należytość w kwocie 2800 koron, która się należy od spółki aktorskiej za gaz z ostatnich czasów.

R. Gołąb zawiadomił następnie, że sporządzony już został plan przeglądowy ulic brukowanych i szutrowanych we Lwowie.

W sprawie interpretacyi ustawy o podwyższeniu płac nauczycielskich, tyczącej się petycyi kierowników i kierowniczek szkół we Lwowie, aby im wyrównano różnicę kwaterowego według dawnego wymiaru, referował r. Romanowicz. Tyczy się to obecnie na posadach będących kierowników i kierowniczek, nie zaś tych, którzy na podstawie konkursu w przyszłości otrzymaliby takie posady.

Przeciw wnioskowi referenta przemawiał r. Markiewicz. W głosowaniu 22 radnych było za wnioskiem r. Markiewicza a 14 za wnioskiem referenta, w obec czego wniosek tego ostatniego upadł.

Po załatwieniu kilku jeszcze mniej ważnych spraw zamknął prezydent miasta dr. Małachowski z powodu braku kompletu o godzinie 8 m. 45 wieczorem posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Syndykat krajowy dla wynalazków Szczepanika.

Komitet działający z upoważnienia syndykatu rozwinął w ciągu lata wieloraką czynność. Umowa z firmą „Société des Inventions Jan Szczepanik et Comp.“ została pod wielu względami na korzyść syndykatu zmienioną. Panowie Szczepanik i spólnik jego Kleinberg okazali jak najlepszą wolę, poczynili liczne ustępstwa, żeby tylko dokonanie dzieła syndykatowi krajowemu ułatwić. Znacznie ulepszony statut krajowej społki komandytowej z siedzibą w Krakowie jest już ułożony. Przygotowania do założenia pierwszej patroniarni zostały równocześnie podjęte, tak, że w końcu bież. roku patroniarnia będzie już mogła funkcyonować.

Komitet postarał się o ekspertyzy dokonane przez wielkich fabrykantów z Austryi, Czech i Morawy, oraz przez dyrektorów fabryk tkackich. Wynik ekspertyz potwierdził w zupełności orzeczenia ekspertyz zawodowych odbytych już poprzednio w Niemczech, we Francyi i w Belgii.

Towarzystwa akcyjne zagraniczne wybudowały w tym czasie patroniarnie w Roubaix i w Lyonie. Towarzystwo niemieckie ogłosiło już bilans i wyniki ruchu patroniarni w Barmen po kampanii pierwszego roku. Wyniki te są bardzo korzystne, przewyższają znacznie preliminowane zyski. Te wszystkie okoliczności spowodowały postanowienie komitetu w tym kierunku, że nie należy obecnie ubiegać się o udział obcych kapitalistów, ale starać się o to, żeby wszystkie korzyści z przedsiębiorstwa krajowi przypaść mogły. Komitet mógł tembardziej powziąć takie postanowienie, że dla dokonania dzieła potrzeba już tylko sumy 200.000 koron. Suma ta zostanie niewątpliwie w kraju pokrytą przez dodatkową subskrypcyę, przyczem udziały na 500 koron, zniżone będą. Otwarcie subskrypcyi ma już w tych dniach nastąpić, tak, że pozostanie potem jeszcze tylko zwołanie walnego zgromadzenia dla dokonania formalności prawnych, dla zatwierdzenia umów względem puszczenia w ruch patroniarni oraz dla wyboru stałego zarządu. Możemy w końcu dodać oświadczenia p. Szczepanika, że pokłada on w tem ambicyę wynalazcy i patryoty, żeby patroniarnia krajowego syndykatu zostająca pod jego bezpośrednim nadzorem stała się dla całego świata modelową.

Syndykat ma całoroczną opcyę na nabycie drugiego wynalazku Szczepanika: elektrycznej maszyny dla dziurkowania patronów (Cartenschlagmaschine). Firma „Soc. des Inv.“ przyrzekła, że jedną taką maszynę zbudowaną w atelier Szczepanika, puści w ruch jako wzór w naszej patroniarni. Również i jeden warstat dla trzeciego wynalazku Szczepanika: tkanin barwnych (Dreifarbendruk) zostanie w naszej patroniarni w ruch puszczony. Będzie to praktyczna ekspertyza dla uzyskania podstawy założenia następnie w kraju fabryki barwnych wzorzystych tkanin. Ten trzeci wynalazek ofiarowała firma „Société des Inventions Jan Szczepanik et Comp.“ syndykatowi naszemu bezpłatnie, ażeby przez to poprzeć dźwignięcie w kraju przemysłu tkackiego.

Wiedeń, 7 września. Cukier (stały) 25·45. Nafta 39·35 do 41·35. Spirytus zwyżkowy 45·40.

Wiedeń, 7 września. Targ zbożowy (*Kursa w koronach i po 50 klg.*). Pszenica na jesień 7·86 do 7·87. Pszenica na wiosnę 8·33 do 8·34. Żyto na jesień 7·43 do 7·44. Żyto na wiosnę 7·80 do 7·81. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-październik 6·57 do 6·58. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·25 do 5·26. Owies na jesień 5·55 do 5·56. Owies na wiosnę 5·85 do 5·86. Rzepak na sierpień-wrzesień 14·60 do 14·70. Rzepak na wrzesień-październik 14·60 do 14·70. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 7 września. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·60 do 7·61, pszenica na kwiecień 7·99 do 8·01. Żyto na październik 7·06 do 7·07. Żyto na kwiecień 7·37 do 7·39. Owies na październik 5·27 do 5·29. Owies na kwiecień 5·58 do 5·59. Kukurudza na wrzesień 6·18 do 6·20. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. —·— do —·—. Rzepak na wrzesień 14·92 do 14·93. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: dobra. Tendencya: pewna. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 7 września. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·65, Spirytus 51·—.

Paryż, 7 września. Trzyprocentowa renta 101·10. Mąka 25·90.

Frankfurt, 7 września. Austryackie Kredyty 209·30, Koleje państwowe 143·50, Alpiny —·—, Disconto 174·80, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj przed południem na prywatnem posłuchaniu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonkę księżnę Hohenberg.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybędzie dnia 9 b. m. z osobami swojego orszaku *incognito* do Berlina i tego samego jeszcze dnia uda się do Szczecina na wielkie jesienne manewry armii niemieckiej w Pomeranii.

Szach perski przybędzie dnia 20 b. m. do Wiednia, gdzie zabawi jako gość Najj. Pana do 24 b. m. Na cześć jego odbędzie się w dniu 21 b. m. w operze cesarskiej teatr *paré*. Z Wiednia uda się monarcha perski na trzydniowy pobyt do Budapesztu.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Prezes Koła polskiego p. Jaworski był wczoraj przedpołudniem u P. Prezesa gabinetu dr. Körbera, i że z P. Prezesem gabinetu odbył wczoraj przed południem konferencyę poseł dr. Ebenhoch. Z przywódców niemieckich przybył do Wiednia Oswald Thun-Salm, dr. Baernreither, br. Schwegel, dr. Gross i hr. Stürgkh. Z Polaków oprócz p. Jaworskiego i hr. Dzieduszyckiego bawi w Wiedniu już od dłuższego czasu dr. Kozłowski.

Do *Czasu* telegrafują, że pobyt Prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego w Wiedniu ma na celu interwencyę u Rządu w sprawie zapomóg dla okolic dotkniętych powodzią.

W Budapeszcie odbyła się przedwczoraj prawie trzygodzinna rada ministeryalna, która zajmowała się głównie projektami przedłożeniami, jakie mają być wniesione na sesyi jesiennej parlamentu węgierskiego, przedewszystkiem zaś zredagowaniem budżetu. Parlament zbierze się d. 8 października.

Ultra hakatystyczna *Deutsche Rundschau* zamieściła w tych dniach artykuł, który pod względem nienawiści do duchowieństwa katolickiego i Polaków przewyższa niemal wszystko, co dotychczas prasa hakatystyczna popisała. Pismo to stara się wmówić w swoich czytelników, naturalnie bez najmniejszego dowodu, iż duchowieństwo katolickie w Księstwie Poznańskiem poleczy przy nauce religii dzieci niemiecko-katolickie, poczem pisze: „Temu trzeba zaradzić. Nie żądamy ustawy, któraby zabraniała duchownym uczyć polskie dzieci po polsku, ale żądamy takiej, któraby niemieckiemu katolikowi zapewniła czynności urzędowe w języku niemieckim, a przedewszystkiem niemiecką naukę do spowiedzi i niemieckie wyznanie wiary. Decyzyą, w jakim języku dziecko ma pobierać naukę do spowiedzi i składać wyznanie wiary, trzeba odebrać duchownemu, o ile ma być przytem użyty inny, niż niemiecki język. Musi on być związany postanowieniem władz, opierającem się na oświadczeniu domu rodzicielskiego, szkoły i władzy miejcowej, bez której mu nie wolno rozpoczynać przygotowania, ani go udzielać w polskim języku. Za każde atoli przekroczenie, zwłaszcza co do udzielenia polskiej nauki do spowiedzi niemieckiemu dziecku, jako też za używanie lub zezwolenie na używanie przez dziecko niemieckie polskiego języka przy składaniu wyznania wiary musi nastąpić kara i to nie pieniężna, tylko więzienie!

„Dopiero wtenczas, gdy wyznanie wiary zabrzmi w polskich kościołach w języku niemieckim, nastąpi stan, w którym polski katolik będzie widział w Niemcu równouprawnionego członka rzymskiego Kościoła; dopiero wtenczas lud polski pojmie, że przepisy, które się zwracają przeciw agitacyi narodowej, jeszcze nie są wymierzone przeciw Kościołowi. Prędzej nie będziemy mieli trwałego pokoju“.

A więc, zdaniem tego pisma, o tem, w jakim języku kapłan ma przygotowywać młodzież do Sakramentów św., decydować mają szkoły i władza miejscowa.

Niektóre dzienniki berlińskie wyrażają przekonanie, iż między Rossyą a Niemcami toczą się obecnie rokowania kompromisowe w sprawie wycofania wojsk z Pekinu. Jest rzeczą prawdopodobną, iż tylko część wojsk zostanie z Pekinu wycofaną.

Z Drezna donoszą, że saskie stronnictwo narodowo-liberalne uchwaliło po zebraniu się sejmu interpelować rząd, z powodu zakazu występowania niemieckim deputowanym z Austryi na zgromadzeniach w Saksonii.

Z Petersburga donoszą, że posada pierwszego radcy w ministerstwie spraw zagranicznych opróżniona wskutek mianowania ks. Oboleńskiego „towarzyszem“ ministra, objął dotychczasowy dyrektor pierwszego departamentu, Basily. Posada pierwszego radcy w ministerstwie równą jest co do rangi drugiemu pomocnikowi ministra. P. Basily był przez czas jakiś pierwszym sekretarzem ambasady rossyjskiej w Wiedniu a następnie generalnym konsulem w Budapeszcie. Na konferencyi pokojowej w Hadze był jednym z delegatów Rossyi. W jego miejsce został mianowany dyrektorem pierwszego departamentu p. Hartwig poprzednio zastępca dyrektora w departamencie, który miał poprzednio nazwę „azyatyckiego“. P. Hartwig ma sławę najznakomitszego w urzędzie spraw zagranicznych stylisty.

W sprawie rumuńsko-bulgarskiego zatargu donoszą z Sofii do *Pol. Corr.*, że zdaniem rządu bulgarskiego zatarg ten wyśrubowano zagranicą do zanadto wielkiego znaczenia. Rząd rumuński z początku nie podał nazwisk osób, które obwiniał o rozmaite zbrodnie. Skoro zaś to uczynił, rząd bulgarski natychmiast spełnił swój obowiązek. Dalej rumuńscy poddani, którzy według twierdzenia noty rumuńskiej wymuszali w Sofii pieniądze na cel agitacyi macedońskiej, otrzymali już wezwanie od sędziego śledczego. W Bukareszcie aresztowani Bułgarzy, a między innymi niejaki Carakow, któremu zarzucono stosunki z macedońskim komitetem w Sofii, a nawet z ministrem Radosławowem, zostali wypuszczeni z więzienia, jako zupełnie niewinni. W końcu zapewniają z rządowych kół w Sofii, że wszystkie pogłoski o zarządzeniach mobilizacyjnych w Bułgaryi są zupełnie bezzasadne. Projektowane są w najbliższym czasie tylko zwykłe jesienne ćwiczenia wojskowe.

W Belgradzie utworzył się komitet russofilskich „serbskich patryotów“, który wziął sobie za zadanie „pielęgnowanie dobrych, przyjacielskich i handlowych stosunków między Rossyą i Serbią“ i w tym celu zamierza założyć wielki dziennik polityczny.

W Belgradzie oczekiwanym jest w najbliższym czasie założyciel „Rossyjskiego Towarzystwa żeglugi parowej na Czarnem morzu“ ks. Gagarin. Przybywa on tam jako szef wielkiej rossyjskiej firmy handlowej „Książę Gagarin i Spółka“ w celu zawiązania żywszych niż dotychczas stosunków handlowych pomiędzy Rossyą i Serbią.

W Rzymie otwarty został dnia 5 b. m. po południu kongres studentów katolickich uniwersytetów z całej Europy. Obrady zagaił kardynał Parocchi. Przybyło przeszło 200 studentów zagranicznych; między tymi dość wielu z Austro-Węgier.

Pisma francuskie ogłaszają za dziennikiem *Soleil* list wystosowany przez ks. Filipa Orleańskiego do swoich zwolenników. W liście tym uważanym za program agitacyi rojalistycznej, która rozpocząć się ma znowu na wielką skalę w jesieni, pretendent opiera się całkiem wyraźnie na stronnictwie antysemicko-nacyonalistycznem, przyczem pisze: „Broniłem zawsze armii francuskiej, która jest uosobieniem honoru Francyi i jej ratunkiem. Przestrzegałem przed kosmopolityzmem żydów i wolnomularstwem, które prowadzą demoralizacyę i hańbę krajowi“. Następnie rozwija ks. Filip swoje myśli o potrzebie decentralizacyi administracyi, która przeprowadzić zdoła tylko silny rząd. „Ja jeden jestem w stanie dać siły żywotne miastom i wsiom i wyrwać Francyę z administracyjnych pęt, które ją krępują, albowiem tylko królewska władza jest w stanie przeprowadzić decentralizacyę“. W ankiecie, zorganizowanej przez *Soleil* w sprawie przywrócenia królestwa, a za którą książę Filip dziękuje w powyżej przytoczonym liście, oświadczył się za monarchią także Paweł Bourget.

W pawilonie ministerstwa kolonii na wystawie paryskiej rozpoczął się przedwczoraj kongres angielskich Izb handlowych. Francuski minister handlu Millerand, powitał zebranych, zaznaczając, iż obecne zgromadzenie jest najlepszym argumentem przeciwko tym, którzy chcieliby poważnić dwa narody, ekonomicznie tak ściśle z sobą związane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mielec, 7 września. Ogromny pożar wybuchł tu wczoraj po godzinie 7 wieczorem w Rynku i trwał przez całą noc. Spłonęło przeszło ośmdziesiąt domów i bardzo wiele sklepów. Zgorzał także budynek sądowy. Akta tabularne i część karnych uratowano.

Wiedeń, 7 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował adjunkta urzędów pomocniczych Michała Krzyszpina dyrektorem urzędów pomocniczych, a oficyała kancelaryjnego Józefa Machnię adjunktem urzędów pomocniczych przy Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 7 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował adjunktami sądowymi następujących auskultantów: Kornela Popowicza dla Sadogóry; Ferdynanda Herdegena dla Podhajec; Stanisława Spędakowskiego dla Kopyczyniec; Karola Bilińskiego dla Bukowska; Wojciecha Feliksa dla Brzozowa; Aleksego Salaka dla Potoka Złotego; Ludwika Kazimierza Radwańskiego dla Bursztyna; Laurentego Zahradnika dla Wiśniowczyka; Zygmunta Plahnera dla Turki; Mirosława Józefa Zderkowskiego dla Glinian; Juliana Romańczuka dla Tłustego; Romualda Zdzisława Judejko dla Borszczowa: Aleksandra Hilbrichta dla Buska; Atanazego Fedorowicza dla Putilli; Antoniego Jankowskiego dla Borszczowa; Antoniego Mikołaja Jana Szczepańskiego dla Horodenki; Antoniego Stanisława Ottohana dla Wojniłowa; Władysława Antoniego Baldiniego dla Husiatyna; Łucyana Czyrniańskiego dla Skałatu; dr. Edwarda Wibirala dla okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie; Emanuela Kupareńko dla Kimpolungu; dr. Alfonsa Regiusa dla Zastawny; dr. Hermana Perlsteina dla Seletyna.

Wiedeń, 7 września. *Fremdenblatt* donosi: Wczoraj odbyła się u prezesa gabinetu dr. Koerbera narada ministrów. Na dziś zapowiedziano Radę gabinetową. Jak w sferach parlamentarnych słychać rozstrzygnie się sytuacya już w dniach najbliższych. Urzędowe ogłoszenie rozwiązania Rady państwa nastąpi niebawem. Podług doniesień ze Lwowa nowe wybory do parlamentu odbędą się jeszcze w bieżącym roku.

Wiedeń, 7 września. Pod przewodnictwem gubernatora dr. Bilińskiego, który przybył tu przerwawszy swój urlop, odbyło się wczoraj posiedzenie Rady generalnej Banku austro-węgierskiego. Przedmiotem obrad było wiele spraw bieżących. Między innemi uchwalono z dniem 20 b. m. rozpocząć tak w obu zakładach głównych, jak i we wszystkich filiach wydawanie nowych banknotów 20 koronowych, nadto zwrócić się do obu Ministrów skarbu z prośbą o pozwolenie zwiększenia kontyngentu przeznaczonych do obiegu banknotów 10 reńskowych. Następnie omawiano kwestyę otwarcia nowych filij. Co do filii w Kołomyi, dla której wszelkie roboty przedwstępne w przyszłym miesiącu zostaną ukończone — pozostawiono kierownictwu oznaczenie terminu jej otwarcia.

Czerniowce, 7 września. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Sejmu w tutejszym okręgu miejskim został wybrany 954 głosami na 957 głosujących deputowanych do Rady państwa Straucher.

Rzym, 7 września. Papież przyjmował wczoraj w bazylice św. Piotra przeszło 500 studentów włoskich i zagranicznych Uniwersytetów, oraz wielką liczbę pielgrzymów. Papieża witano z zapałem.

Glasgow, 7 września. Od 2 dni nie zaszedł tu żaden nowy wypadek dżumy.

Aberdeen, (w Szkocyi) 7 września. Na pokładzie okrętu, który tu przybył z Bugen zaszedł jeden podejrzany wypadek zasłabnięcia. Chorego izolowano a okręt poddano desinfekcyi.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 7 września. Do *Biura Wolfa* donoszą z Shanghaju wczoraj dnia 6 b. m.: Wylądowały tu wraz ze sztabem dwie kompanie pierwszego batalionu wschodnio-azyatyckiego pułku. Na powitanie wystąpiła francuska straż honorowa a orkiestra angielska zaintonowała hymn pruski. Na powitanie przybyli także poseł niemiecki i szef eskadry niemieckiej.

Admirał eskadry krzyżowników donosi pod dniem 27 sierpnia: Dwóch żołnierzy batalionu morskiego zmarło w skutek udaru słonecznego a kilku innych zapadło na dysenteryę.

Gubernator w Kiauczau telegrafuje z Tsingtao, że z 20 ludzi złożony pluton niemieckich żołnierzy okrętowych pod komendą poruczników Rettberga i Dziobka zaatakowany został dnia 5 b. m.: przez oddział Bokserów liczący 400—500 ludzi. W walce padło 30—40 Bokserów. Po stronie niemieckiej żadnych strat nie było.

Frankfurt, 7 września. Do *Frankfurter Zeitung* donoszą z Shanghaju: Li-Hung-Czang został zawezwany, aby jak najrychlej przybył do Pekinu. Urzędnicy chińscy są zdania, że gdyby dostojnik ten nie uczynił zadość wezwaniu państwo mogłoby się znaleść w wielkiem niebezpieczeństwie.

Paryż, 7 września. Generał Frey telegrafuje w dniu 28 sierpnia, że w Pekinie panuje zupełny spokój; mieszkańcy wracają do miasta, które przybiera powoli zwykły wygląd. Połączone wojska urządziły w promieniu 30 kilometrów dokoła miasta służbę wywiadowczą, która stwierdziła, że w całem tem otoczeniu nieprzyjaciela nie ma ani śladu. Okolice Pekinu są również spokojne a mieszkańcy wracają do swoich codziennych zajęć.

Londyn, 7 września. *Biuro Reutera* donosi z Tientsinu pod datą 30 sierpnia: Dwóch wybitnych członków sekty Bokserów rozstrzelali Francuzi a dwóch ścięli Japończycy.

To samo *Biuro* donosi z Taku pod datą 3 b. m.: Niebawem uda się ekspedycya do Paotingfu o 100 mil na zachód od Tientsinu i ma oczyścić z Bokserów wsie leżące po drodze. Jak słychać żołnierze chińscy na rozkaz Li-Hung-Czanga występują obecnie przeciw Bokserom. Rossyanie zamierzają zrekonstruować kolej aż do Pekinu.

Dalej telegrafują do tegoż *Biura* pod datą wczorajszą, że w Kantonie wzmaga się wzburzenie. Sklepy kupców handlujących towarami zagranicznymi zostały zrabowane. Krąży pogłoska, że wielkie rozruchy mają wybuchnąć 8 b. m., jako w dniu święta narodowego. Podobne pogłoski rozpowszechniają Chińczycy także w Hongkong.

Londyn, 7 września. Dzienniki ogłaszają depeszę z Hongkong z datą 6 b. m., w której powiedziano, że sekretarz Li-Hung-Czanga oświadczył, że Li-Hung-Czang odjedzie już nazajutrz do Pekinu przyczem dodał, że Li-Hung-Czang otrzymał wiadomość jakoby komendanci wojsk sprzymierzonych pozwalali urzędnikom chińskim obejmować napowrót zarząd miasta.

Pekin, 7 września. Dnia 28 sierpnia wojska sprzymierzone przemaszerowały przez miasto „święte“ i przy tej sposobności nastąpiło przeszukanie pałacu cesarskiego, którego salę przyjęcia i inne komnaty znaleziono brudne i w wielkiem zaniedbaniu, żadnych kosztowniejszych przedmiotów nie było w nim. Następnie pałac zamknięto i ustawiono przy nim straż wojskową. Obiega pogłoska, że cesarz i cesarzowa regentka umknęli dopiero 15 sierpnia rano.

Shanghaj, 7 września. Obiega tu pogłoska, że Li-Hung-Czang uda się w podróż na okręcie rossyjskim.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 7 września. Jak *Standard* donosi z Durbanu, angielski patrol konny wpadł w zasadzkę i został przez Boerów wzięty do niewoli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 września 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 667·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 685·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 555·—, Akcye Länderbanku 421 50, Akcye Bankvereinu 495·—, Akcye Bodencredit 875·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 670 50, Akcye Kolei Południowej 114·—, Akcye Tramway *A)* 292·—, Akcye Tramway *B)* 284·—, Akcye Kolei Elbethal 460·—, Akcye Kolei Północnej 61·10, Akcye Kolei Czerniowieckiej 530·—, Akcye Alpiny 473·50, Akcye Rima Muranyi 538·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1897·—, Akcye Fabryki broni 335·—, Akcye Tureckie tytoniowe 296·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·25, Renta majowa 97·60, Austryacka Renta koronowa 97·90, Węgierska Renta koron. 90 80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98 50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·30, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·50, Losy tureckie 110 50. Marki 118·20, Ruble 255·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godzinie 8 wieczorem wielkie przedstawienie. W niedziele i święta dwa przedstawienia. — Łucya Verder, fenomen muzykalny. Mis Victoria, najznakomitsza artystka napowietrzna. Mariot, humorysta. Mis Eveline, ze swoją elektryczną orkiestrą. Baldwin, Bros, komiczni akrobaci. Wunda de Siebert, ekscentryczna artystka na bicyklu. Roland, humoryst. imitator muzyk. Trzech Ozaral-Orions, fenomenalni arabscy skoczki. The de Filippis, nowy taniec metamorfozyjny. Rodans, spady lawinowe.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 września 1900
HOTEL IMPERIAL

PP. M. Sawicka z Warszawy, M. Wróblewska z Grodna, Dr. G. Bacher ze Stanisławowa, H. Lazarowitz z Bukaresztu, T. Wertheimer z Berlina, J. Olszewski z Myślenice, J. Kattag z Wiedna, J. Lovy z Pragi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Lwów, dnia 7. września 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	638	—	648	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	420	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	528	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
" " " $4^1/_2$% " los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	90	60	91	30
" kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	92	—	92	70
4% los w 56 lat	89	70	90	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
" " " $4^1/_2$%(3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	90	80	91	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	70	89	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	68	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	70	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	50
100 marek niemieckich	118	—	118	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 6 września 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.60	97.80
luty-sierpień	97.60	97.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.30	97.50
kwiecień-październik	97 25	97.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	174.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	132.25	133 —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.—	162.—
" " 1864 po 100 zł.	194.—	196.—
" " 1864 po 50 zł.	194 —	196 —
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	300.50	302.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.75	116 95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.—	98,20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.25	94 25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.60	113.60
" za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	490.—	494.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117.50	118.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 30	95.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.—	423.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.—	94.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.10	94.90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.20	95.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.25	115.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.10	115.30
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.90	91 10
" obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	97.80	98.80
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	142.50
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	160.—	160 80
" " " za 50 zł. (100 k.)	159 50	160.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.25	91.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.50	253,50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	92 —	93.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	102 —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.80	91.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.10
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	89.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.—	75.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	108.—	109.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	236.—	238.—
" " " " " 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.50	99.50
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	92 75	93.75
" " " " 4 pr. stare	92.75	93.75
" " " " 4 pr. za 200 kor.	89.70	90 30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99.—	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93 —
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
" " " 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.20	107.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.—	99.60
" " " " " " 1887 4 pr.	99.—	99 80
" " " " " " 1888 4 pr.	97.30	98.30
" " " " " " 1891 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.75	87.25
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102.60	103.60
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.—	103.75
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	91 50	92.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.60	15.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	388.—	390.—
Clary 40 zł. mk.	124.—	126.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	63.—	65.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	70.50	72 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.50	48 50
Palffy 40 zł. mk.	131.50	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42 25	43 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.75	21.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.—	65.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	62.25
St. Genois 40 zł. mk.	189.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk $4^1/_2$ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	275 50	276.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2620.—	2630.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	686.25	687 25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1405.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	640.—	642 —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	423.—	424 —
" Austro-węg. 600 zł.	1704.—	1710.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	554.50	555.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.50	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	258 50	259 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
" " " akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6130.—	6140.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	531.—	531.75
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	— —
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	772.—	776 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	948.—	950 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	950 —	970 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	477.75	478.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1907.—	1912.—
Schodnicy 500 kor.	1655 —	1665 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	480.—	484 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.15	118.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242 02	242 20
Paryż za 100 fran.	96.20	96.30
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.15	90 35
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95 70	95 90
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.28	19.31
20-markówka	23.64	23.73
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.17	118.35
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.30	90.50
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. V. 9/00 2 (7375 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo że na żądanie ks. Cyryla Janera wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to Nr. 22323 na ogólną sumę 1425 kor. 69 hal. dnia 19. maja 1900 wystawionej.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. A. 177/98 3 (7284 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że Paweł Komar z Hłuboczka wielkiego zmarł dnia 7. stycznia 1897 roku, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Gdy sądowi niewiadome jest miejsce pobytu spadkobiercy ustawowego Oleksy Komara wzywa się tegoż by w ciągu roku od dnia dzisiejszego w podpisanym sądzie się zgłosił i do spadku po ś. p. Pawle Komarze się oświadczył, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. drem Zarzyckim przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, dnia 7. lipca 1899.

L. 166. (7347 1—3)

P. dr. Izydor Diamant adwokat ze Stryja przesiedlił się do Skolego okręgu samborskiej Izby Adwokatów.

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, 28. sierpnia 1900.

L. cz. A. 534/99 6 (7289 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie jako władza spadkowa wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krzywieckiego by w przeciągu 1 roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po Szymonie Krzywieckim (ojcu) zmarłym w Dytiatynie 17. listopada 1889 bez rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Krzywieckim z Dytiatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. Firm. 106/00 (7303)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Jankel Zuckermann, dzierżawca propinacyi w Potoczyskach“ wciągniętą została.

Kołomyja, 20. lipca 1900.

L. cz. Firm. 360 poj. I. 103 (7322)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Abraham Schulim Kaner, handel bławatny w Stanisławowie z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych z dniem dzisiejszym wykreślono.

Stanisławów, 7. maja 1899.

L. cz. firm. 104 spół. I. 227 (7324)

C. k. Sąd obwodowy jako handl. w Stanisławowie ogłasza, że w rejestrze zostało wpisane zawiązanie spółki jawnej handlowej dla prowadzenia rafineryi nafty ze siedzibą w Nadwórnie pod firmą „Mojżesz Dym i spółka“. Jawnymi spólnikami są Mojżesz Dym, Sisze Backenroth, Ozyasz Löw, Izak Gärtner, kupcy w Schodnicy, Józef Lacheta, Mojżesz Förster i Mojżesz Lautmann kupcy w Nadwórnie.

Spółka rozpoczęła czynność dnia 1 kwietnia 1900, do zastępywania uprawniony jest Mojżesz Dym.

Stanisławów, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. Cm. III. 1/00 1 (7281)

Przeciw P. Wojciechowi Friedhuberowi de Grubenthal, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego cywilnego w Krakowie przez P. Zygmunta Rychtera w Lipnicy murowanej pozew o 800 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw P, Wojciecha Friedhubera de Grubenthal, ustanawia się P. adw. dra Deichesa w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Wojciecha Friedhubera de Grubenthal w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział III.
Kraków, dnia 21. sierpnia 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 383/00 (4) (7255 3—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem c. k. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 2. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 39 ks. gr. gm. Wielkie oczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 22. sierpnia 1900.

L. cz. E. 612/00 (3) (7293 3—3)

Na żądanie kasy gminnej w Wierzawicach, zastąpionej przez wójta Walentego Murdzię, odbędzie się dnia 5. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 34 w Wierzawicach, dłużnika Michała Czopa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2236 kor.

Najniższa cena wynosi 1491 kor. w. k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 20. sierpnia 1900.

L. cz. E. 201/99 (26) (7198 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Holzera, odbędzie się dnia 17. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13 we Lwowie, licytacya kolei lokalnej Tłumacz - Pałahicze, stanowiącej własność firmy „Cukrowarnia w Tłumaczu, Gumiński i Spka. w Tłumaczu" z zastrzeżeniem praw z najwyższej koncesyi z 11. października 1893 dla Skarbu Państwa wynikających, a w szczególności prawa wykupu i prawa nabycia własności bez odszkodowania po wygaśnięciu najwyższej koncesyi wraz z przynależnościami, składającemi się w protokole opisania i oceniania z 4. sierpnia 1899 l. cz. E 2/99 wymienionemi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz przynależnościami na 79 450 kor.

Najniższa cena wynosi 52.967 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. E. 962/99 (4) (7060 3—3)

Na żądanie Filipa i Marijki Dańczuków, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya połowy realności whl. 1226 ks. grt. gm. Żabie, Marijki z Łabaczuków Matijczuk własnej, składającej się z parc. bud. lk. 336 (dom, komora, stajenka, szopa i kołesznia) i parcel grt. lk. 2479 rola, 2482 łąka, 2484 rola 2498 pastwisko, 2499 łąka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1320 kor.

Najniższa cena wynosi 880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 12. sierpnia 1900.

L. cz. E. 150/98 (4) (7393 3—3)

Na żądanie Szulima Szkolnika w Petlikowcach starych, odbędzie się dnia 11. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 2/6 części realności Judy Potaszera i 1/6 części realności Gitli z Tepperów Potaszer własnych, whl. 472 ks. gr. gm. kat. Tłuste m. objętych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 22. lipca 1900.

L. cz. E. 1081/00 (3) (7298 3—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką, zastąpionego przez adw. dra Kurkiewicza, odbędzie się dnia 12. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej whl. 192 i 230 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, Ludmili z Leichterów Maćkowka i małoletnich Gustawa, Konstantego i Józefa Maćkowka własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość objęta whl. 230, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4814 kor., nieruchomość zaś objęta whl. 192 na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 2407 kor., co do drugiej 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 12. lipca 1900.

L. cz. E. 336/00 (2) (7246 3—3)

Na żądanie Andrucha Kowala w Kobyłowłokach, odbędzie się dnia 10. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5 w Budzanowie, licytacya 1/3 części realności wykazem hip. l 792 ks. gr. gm. kat. Kobyłowłoki objętej, zobowiązanego Tomasza Dawyskiby własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, i dwóch chlewów.

Za podstawę przyjmuje się protokół oceniania i warunki licytacyjne w sprawie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli przeciwko temuż dłużnikowi do l. cz. E. 912/99 (3) i E. 912/99 (6) sporządzone.

1/3 część nieruchomości wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 533 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 288 kor. 66 hal., jako 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 10. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1256/99 (6) (7244 3—3)

Dnia 12. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 licytacya 10/24 części realności whl. 281 gminy Brody.

Powyższe części realności oceniono na 4169 kor. 02 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2085 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 9. lipca 1900.

L. cz. E. 709/00 3 (7180 3—3)

Na żądanie Jakóba Dobrowolskiego, rolnika w Grodzisku dolnem, odbędzie się dnia 17. października 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 280 w Grodzisku dolnem, Józefa Sawacha własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3018 k r. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 2012 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 11. sierpnia 1900.

L. cz. E. 226/99 (8) (7388 2—3)

Dnia 4. października 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya 3/4 części realności pod Nr. 123 lwh. 134, 1/14 części posiadłości lwh. 461, 1/4 części posiadłości lwh. 463 i 1/32 części posiadłości lwh. 443 w Krynicy położonych, dłużnika Klemensa Sandery własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 12 drzew owocowych, jednej fury gnoju.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1946 kor., przynależności zaś na 17 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1254 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku., wadyum zaś wynosi 196 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 12. lipca 1900.

L. cz. E. 596/00 (3) (7221 3—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Przychojec, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 1164 i 465 w Starem mieście, Michała Matuszko własnych.

Nieruchomości te, są ocenione na 200 koron.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 18. sierpnia 1900.

L. cz. E. 938/99 (6) (7356)

Na żądanie Miny Herzman, zastąpionej przez adw. dra Gottlieba, odbędzie się dnia 7. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya połowy realności whl. 450 k. gr. gm. Żurawno.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 10. sierpnia 1900.

L. cz. E. 445/00 (4) (7140)

Dnia 17. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 tutejszego sądu licytacya a) posiadłości lwh. 1039 gm. Bełz i b) lwh. 207 gm. Góra, Bazylego Sukni wicza własnych.

Nieruchomość pod a) jest oceniona na 702 kor. 50 hal., nieruchomość pod b) na 259 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi za realność pod a) 468 kor. 33 hal, za realność pod b) 173 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 8 sądu tutejszego.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być uwzględnione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź powstaną w toku postępowania licytacyjnego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 9. sierpnia 1900.

Nr. 4545

AVISO.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl: 26.200 Metercentner Roggen und 32.800 Metercentner Hafer.
II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Gródek: 2.200 Metercentner Roggen und 8.600 Metercentner Hafer.
III. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Jaroslau: 16.100 Metercentner Roggen und 18.200 Metercentner Hafer.
IV. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Rzeszów: 7.400 Metercentner Roggen und 12.100 Metercentner Hafer.
V. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Stryj: 4.100 Metercentner Roggen und 2.100 Metercentner Hafer.
VI. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Dębica: 8.700 Metercentner Hafer.
VII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Łańcut: 14.500 Metercentner Hafer.
VIII. Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Sambor: 1.000 Metercentner Hafer.

Die Abstellung hat zu erfolgen:

(7267)

Doniesienie.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

I. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Przemyślu: 26.200 metrycznych centnarów żyta i 32.800 metrycznych centnarów owsa.
II. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Gródku 2.200 metrycznych centnarów żyta i 8.600 metrycznych centnarów owsa.
III. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Jarosławiu: 16.100 metrycznych centnarów żyta i 18.200 metrycznych centnarów owsa.
IV. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Rzeszowie: 7.400 metrycznych centnarów żyta i 12.100 metrycznych centnarów owsa.
V. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Stryju: 4.100 metrycznych centnarów żyta i 2.100 metrycznych centnarów owsa.
VI. Dla wojskowego prowiantowego filial. magazynu w Dębicy: 8.700 metrycznych centnarów owsa.
VII. Dla wojskowego prowiantowego filial. magazynu w Łańcucie: 14.500 metrycznych centnarów owsa.
VIII. Dla wojskowego prowiantowego filial. magazynu w Samborze: 1.000 metrycznych centnarów owsa.

Odstawa ma nastąpić:

Im Monate / W miesiącu		ab Przemyśl w Przemyślu		ab Gródek w Gródku		ab Jaroslau w Jarosławiu		ab Rzeszów w Rzeszowie		ab Stryj w Stryju		ab Dębica w Dębicy	ab Łańcut w Łańcucie	ab Sambor w Samborze
		Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Roggen żyta	Hafer owsa	Hafer owsa	Hafer owsa	Hafer owsa
		Metercentner — centnarów metrycznych												
October — październiku	1900	2000	2000	—	1000	1000	1000	1000	1000	500	—	1000	1000	100
November — listopadzie	1900	3000	2000	500	1000	1000	2000	1000	2000	500	—	1000	1000	100
December — grudniu	1900	3000	3000	500	1000	2000	3000	1000	2000	500	500	1000	2000	100
Jänner — styczniu	1901	5000	6000	500	1000	3000	3000	1000	2000	500	500	1000	2000	100
Februar — lutym	1901	5000	6000	500	1000	3000	3000	1000	2000	500	500	1000	2000	100
März — marcu	1901	5000	6000	200	1000	3000	3000	1000	2000	500	500	1000	2000	100
April — kwietniu	1901	3[illegible]00	6000	—	1000	2000	3000	1000	1000	600	100	1000	2000	200
Mai — maju	1901	—	1800	—	1600	1100	200	400	100	500	—	1700	2500	200
Zasammen — Razem		26200	32800	2200	8600	16100	8200	7400	12100	4100	2100	8700	14500	1000

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 14 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 29. September 1900, 9 Uhr vormittags, bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufs-Antrag auf Roggen und Hafer“ versehen, eingebracht werden. Die Verkaufs-Anträge sind, wenn sie auch früher eingebracht werden sollten, mit dem vorbenannten Tage zu datieren und mit einer 1 Krone Stempelmarke zu versehen.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bis 100 q. herab gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel oder Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss, u. z. wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. Bezirkshauptmannschaft auf ämtlichem Wege, u. z. spätestens am Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl einlange.

4. Verkäufer, welche der Einkaufs-Commission nicht hinlänglich bekannt sind, haben weiters die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe einzubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben, sofern dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufantrage beizubringen in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

5. Die Abstellung der Artikel hat franco Depot der vorgenannten Verpflegs-Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen, und ist jede Rate längstens mit Schluss des betreffenden Monats abzustellen. Bei Fruchtanboten ab eigenes Magazin, Lagerhaus, etc., ist im Offert ausdrücklich anzugeben, ob die Waare in Säcken oder alla rinfusa übergeben werden will.

6. Auf die Lieferung ausländischer Körnerfrüchte wird nur ausnahmsweise reflectiert; wird solche offeriert, so sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogram beizubringen.

Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Früchte immer angegeben werden.

7. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbriefe zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificieren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre namentlich für Naturalien in vollen Waggon-Ladungen bestehen, welche noch billiger sind, als der Militär-Tarif.

8. Die Vorleihung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise, wenn diese im Verkaufs-Antrage bedungen und absolut nur gegen Entrichtung der Leihgebühr zugestanden werden.

9. Der Roggen und Hafer muss die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben.

10. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów und Stryj und den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Dębica, Łańcut und Sam-

1. Dotyczące dokładnie ułożone podania cen sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać jak na 14 dni, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem „podanie cen sprzedaży na żyto i owies“ najdalej do 28. września 1900 o godzinie 9 przed południem w Intendanturze 10 Korpusu w Przemyślu. Podania cen sprzedaży mają być także w razie wcześniejszego nadesłania datowane z dnia wyżej wymienionego i zaopatrzone stemplem na 1 Kor.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą powyżej podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości aż do 100 cetn. metr., nadół, przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo do zatwierdzenia także tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też zatwierdzenia pewnej części z oferowanej ilości.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendanturze nie są znani, mają się o to postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie jeżeli mają protokołowaną firmę, przez Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczące c. k. Starostwo w drodze urzędowej i to najpóźniej do wyż oznaczonego dnia rozprawy, do Intendantury 10. Korpusu w Przemyślu przesłane zostało.

4. Przedsiębiorcy, którzy zakupującej komisyi nie są dostatecznie znani, mają zapewnić spełnienie przyjętego na siebie zobowiązania przez złożenie kaucyi w wysokości 10 procent od całej wartości nabytej dostawy. Tę kaucyę ma przedsiębiorca złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa są odnośnie do odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi) mają dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze, w którem ma być potwierdzonem że oni rzeczywiście są producentami i że cała oferowana ilość z ich własnej pochodzi produkcyi.

5. Odstawa artykułów ma się odbyć franco, składów wyż wymienionych prowiantowych magazynów, każda rata najpóźniej z końcem miesiąca, według wskazówek magazynów. Przy oferowaniu zboża od własnych magazynów, składów i t. d. ma być w ofercie dokładnie podane, czy towar będzie w workach czy alla rinfusa (w nasypach) oddawany.

6. Dostawa zagranicznych zbóż będzie tylko wyjątkowo uwzględniona; przy oferowaniu tejże mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane wzory najmniej dwa kilogramy ważące nadesłane.

W ofercie musi być zawsze podana prowenencya oferowanego zboża.

7. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, jednak należy już w podaniu ten warunek postawić; w takim razie musi proweniencya pojedynczych partyj o ile możności przez określenie miejsc dostawy być oznaczona.

Przytem zwraca się szczególną uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym obrocie będących, mianowicie przy naładowaniu całych osobnych wagonów naturalów, zapłata za przewóz od takowych tańszą jest aniżeli taryfa wojskowa.

8. Wypożyczanie wojskowych worków może być tylko wyjątkowo dozwolone, jeżeli to w podaniu zawarunkowanem i li tylko za opłatą odpowiedniej kwoty za wypożyczenie.

9. Żyto i owies musi mieć przepisaną dla wyżywienia c. i k. wojska dobroć.

10. Bliższe warunki, które tym kupnom za podstawę służyć mają, są w zeszycie warunków z dnia 1. sierpnia 1900 do L. 4545 zawarte. Ten zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usancen-Heft) jest dla dotyczącej rozprawy urzędownie wystawiony i może być w Intendanturze, jakoteż w prowiantowych magazynach w Przemyślu, Gródku,

bor während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancenhefte Nr. 4545 zu, vom 31. August 1900, zu entnehmen.

Usance-Hefte können bei den genannten Militär-Verpflegs-Magazinen zum Preise von 16 Hellern bezogen werden.

11. Die Verkäufer müssen im Verkaufs-Antrage und im Schlussbriefe ausdrücklich anführen, dass ihnen das erwähnte Usancen-Heft Nr. 4545, vom 31. August 1900, seinem vollen Inhalte nach bekannt ist und dass dasselbe, soweit es nicht durch vorstehende Bestimmungen modificiert wird, in allen Punkten für die Abwicklung dieses Geschäftes massgebend bleibt.

12. Nachträglich oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge bleiben unberücksichtigt.

13. Die Bezahlung erfolgt für jene Partien, welche bis Ende December 1900, zur Einlieferung gelangen, im Laufe des Monats Jänner 1901, für die weiteren Lieferpartien nach deren Abstellung.

14. Preisbonificationen können nicht zugestanden werden.

15. Die erforderlichen Quittungsstempel trägt das Aerar.

16. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów und Stryj, sowie bei der Intendanz des 10. Corps eingesehen werden können.

17. Die Verkäufer verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Verkaufsantrages auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 und 319 des öst. Handel-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Przemyśl, am 31. August 1900.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

Jarosławiu, Rzeszowie i Stryju, jakoteż w fil. magazynach w Dębicy, Samborze i Łańcucie podczas zwykłych godzin urzędowych przez każdego przejrzany.

Te zeszyty warunków można nabyć w wyż wymienionych prowiantowych magazynach po cenie 16 hal.

11. Przedsiębiorcy muszą w podaniu cen sprzedaży i w liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że wyż wymieniony zeszyt warunków sprzedaży (Usancen-Heft z dnia 31. sierpnia 1900 l. 4545 w całości znają, i że ten zeszyt o ile jego treść nie zostaje zmienioną przez tutaj podane bliższe określenia, we wszystkich punktach dla załatwienia tej sprzedaży pozostaje obowiązującym.

12. Późniejsze lub w drodze telegraficznej nadesłane podania nie będą uwzględnione.

13. Zapłata za ilości odstawione do końca grudnia 1900 r. nastąpi w miesiącu styczniu 1901, a za wszystkie dalsze ilości po ich odstawie.

14. Bonifikacye cen nie mogą być dozwolone.

15. Wydatki za stemple na kwity ponosi wojskowość.

16. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą osobne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendantury c. i k. 10. Korpusu w Przemyślu, jak i w magazynach wojskowych w Przemyślu, Jarosławiu, Gródku, Rzeszowie i Stryju przez strony interesowane przejrzane być mogą.

17. Co się tyczy oświadczenia ze strony zarządu wojskowego względem przyjęcia oferty, oferenci zrzekają się dotrzymania przez wojskowość terminów w §. 862 ogólnej ustawy cywilnej i artykule 318 i 319 austr. ustawy handlowej oznaczonych.

Przemyśl, dnia 31. sierpnia 1900.

Z c. i k. Intendantury 10. Korpusu.

L. cz. E. 328/99 (8) (7366 1—3)

Na żądanie austryackiego centralnego banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dra Kwiatkowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Stanisławowie, licytacya majętności Sapohów lub Sapahów objętej lwh. 11 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 121.136 kor. 96 hal., przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena wynosi 80.767 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Kuratorem dla tych osób którymby edykt licytacyjny nie mógłby być należycie doręczony ustanawia się adw. dra Hordyńskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16. sierpnia 1900.

L. cz. E. 383/00 (2) (7464)

W skutek uchwały z dnia 30. lipca 1900 l. cz. E. 383/00 (2) sprzedane będą dnia 12. września 1900 o godz. 11 przed południem w Winniczkach w drodze publicznej licytacyi: 1 wózek, 1 sanie, 8 uprzęży na konie, 1 koń, 1 klacz, 50 kóp owsa zwykłego.

Przedmioty te można oglądać dnia 12. września 1900 między godz. 10 a 11 przed południem w Winniczkach u Adama i Wandy bar. Horochów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 30. lipca 1900.

L. cz. E. 263/00 (8) (7391)

Na żądanie Markusa Landaua i Jonasza Teitelbauma, odbędzie się dnia 11. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sokołowie, licytacya 2/8 części realności lwh 1 i 4/8 części realności lwh. 269 gm. kat. Raniżów.

Nieruchomość lwh. 1 w Raniżowie, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1077 kor. 50 hal., zaś realność lwh. 269 w Raniżowie na 1920 kor.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 718 kor. 38 hal, zaś drugiej realności 1280 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 10. sierpnia 1900.

L. 7478/00 (7442 1—3)

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza licytacyę na zabezpieczenie wykonania budowy dwupiętrowego gmachu o przestrzeni zabudowanej 1250 metr. kwadr. w celu pomieszczenia jednego batalionu Obrony krajowej.

Plany, przedmiary, opisy i warunki budowy można przeglądnąć w biurze Magistratu w Nowym Sączu w godzinach urzędowych.

Oferty, pisemne zaopatrzone w wadyum w wysokości 5% od sumy oferowanej wnosić należy na ręce burmistrza miasta Nowego Sącza po dzień 12. września 1900 do godziny 12. w południe.

Oferty opiewać mogą bądź na całość, bądź na poszczególne działy robót.

Z Magistratu król. woln. miasta.

Nowy Sącz, dnia 4. września 1900.

Burmistrz:

Dr. Barbacki.

L. cz. E. 879/00 (4) (7414)

Dnia 28. września 1900 o godz. 11 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności whl. 3742, 12/96 części realności lwh. 173, 2/8 części realności lwh. 3741 gm. Nowytarg zpn.

Powyższe realności zpn. oceniono na 2665 kor. 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1825 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowytarg, dnia 16. sierpnia 1900.

L. cz. E. 330/00 (2) (7355)

Na żądanie Lipy Wiesla, kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 4 października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 3/5 części realności lwh. 501 ks. gr. gm. kat. Żurawno objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 345 kor.

Najniższa cena wynosi 172 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 305/00 (6) (7335 1—3)

Na żądanie p. Józefa Scheina, odbędzie się dnia 4. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 8/10 części realności objętej wyk. hip. l. 405 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1016 kor.

Najniższa cena wynosi 508 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 28. sierpnia 1900.

L. cz. E. 370/98 (68) (7398 1—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 10. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya przymusowa dóbr Kornie, whl. 507 tus. ksiąg gruntowych objętych wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków, potrzebnych do prowadzenia zwyczajnego gospodarstwa opisanych w protokole z dnia 1. czerwca 1900 l. cz. E. 370 98 56.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależytościami na 340.000 kor.

Najniższa cena wynosi 226.667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11. sierpnia 1900.

L. cz. E. 694/00 (3) (7222 1—3)

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 12. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya ½ realności lwh. 246, 9/40 części realności lwh. 248 i całej realności lwh. 31 gminy Jelna objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 koni, wozu i narzędzi rolniczych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 5961 kor., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 4134 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 18. sierpnia 1900.

L. cz. E. 680/00 (3) (7181 1—3)

Na żądanie Chaskla Spatza kupca w Leżajsku, odbędzie się dnia 11. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 530 w Leżajsku, masy spadkowej Jędrzeja Karasińskiego własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 880 kor.

Najniższa cena wynosi 587 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 17. sierpnia 1900.

Konkursa.

L. cz. Prez. 302 4/00 (7387 2—3)

Ogłoszenie

Sąd powiatowy w Kulikowie przyjmie od dnia 1. października 1900 z manipulacyą kancelaryjną obeznanego dyetaryusza z płacą 2 koron dziennie.

Kulików, 2. września 1900.

L. 89993/II. (7362 2—3)

KONKURS.

Na posady:

1. Ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Siedliskach w powiecie przemyskim z systemizowanymi poborami 3 klasy 6 stopnia i wyznaczyć się mającem wynagrodzeniem za doręczanie posyłek w miejscu.

2. W Woli justowskiej w powiecie krakowskim, z poborami systemizowanymi dla urzędów pocztowych 3 klasy 4 stopnia i wynagrodzeniem 630 kor. za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16. września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29. sierpnia 1900.

L. 91025/II. (7361 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wysocku wyżnem, w powiecie tureckim, z poborami 3 klasy 5 stopnia, wynagrodzeniem 1400 kor. za jazdy posłańcze codziennie do Boryni i z powrotem oraz 252 koron ryczałtu na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20. września b. r. do c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 1. września 1900.

L. W. kr. 57796/00 (7394 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stałego wsparcia w kwocie tysiąca dwustu koron (1200 kor) rocznie z fundacyi familijnej Waleryana Czaykowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to jest przeznaczone dla członków familii śp. fundatora, którzy pięćdziesiąt i pięć lat wieku swego ukończyli i bez własnej winy dostatecznego, przyzwoitego utrzymania nie mają. Tylko kaleki lub nieuleczalną albo inną ciężką, długo trwającą chorobą dotknięci nie potrzebują się wykazywać wiekiem wspomnianym.

Członkami familii fundatora są wszyscy pochodzący w prostej linii od pradziada fundatora, Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich noszący.

Z krewnych fundatora płci żeńskiej mogą z tej fundacyi korzystać tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej linii od wspomnianego Grzegorza Czaykowskiego, chociażby one wyszedłszy za mąż nazwisko Czaykowskich nosić przestały. Również mogą z tej fundacyi korzystać owdowiałe żony takich Czaykowskich, jak długo w stanie wdowim zostają i nazwisko Czaykowskich noszą, wyjąwszy, jeżeli z własnej winy pozostawały w sądowej separacyi.

Nadane wsparcie będzie wypłacane począwszy od dnia przyznania półrocznie z góry bez żadnego potrącenia, przez cały ciąg życia osoby obdarzonej i tylko wówczas może jej być odjęte, jeżeli udowodnionem będzie, że nie istnieją nadal warunki, na których podstawie nadanie wsparcia nastąpiło.

Prawo nadawania wsparć z niniejszej fundacyi służy W. Dr. Wiktorowi Władysławowi dw. im. Czaykowskiemu, posłowi sejmowemu i właścicielowi dóbr w Medwedowcach, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najdalej do końca listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu osoby ubiegającej się o w parcie tudzież metryki chrzu lub inne dowody wiarygodne, wykazujące, iż ona, a względnie, jeżeli ubiegającą się jest wdowa po Czaykowskim, iż jej zmarły mąż, pochodzi w prostej linii od śp. Grzegorza Czaykowskiego, a wreszcie legalne świadectwo o stosunkach majątkowych. Osoby, które nie ukończyły jeszcze 55 roku życia, winny udowodnić swe kalectwo lub nieuleczalną, albo też ciężką i długotrwającą chorobę wiarygodnem świadectwem lekarskiem.

Wdowy po Czaykowskich winny nareszcie oprócz tego przedłożyć metrykę śmierci męża, a jeżeli pozostawały w sądowej separacyi, także odnośny wyrok orzekający separacyę nie z ich winy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3. września 1900.

Grott.

L. 425. (7397 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, jest do obsadzenia z początkiem roku szkolnego 1900/19001 jedna posada rzeczywistego nauczyciela dla nauk budowniczo-technicznych (architekta).

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w wysokości 2800 kor. dodatek aktywalny 600 kor. oraz prawo do dwóch dodatków pięcioletnich po 400 i trzech następnych po 600 kor.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć w terminie do 25. września 1900, na ręce Dyrekcyi zakładu podania w języku niemieckim do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia wystosowane i zaopatrzone w dowody ukończonych studyów politechnicznych, złożonych przepisanych egzaminów państwowych i dotychczasowej praktyki zawodowej, nadto metrykę urodzenia, curriculum vitae, tudzież o ile możności, własne zawodowe prace rysunkowe.

Dyrekcya c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Lwów, dnia 1. września 1900.

L. 1387 (7206 2—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę pedela dla wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Z płacą tą połączone są następujące emolumenta: płaca roczna 1200 kor., dodatek aktywalny 360 kor. i dodatek na odzież w kwocie 80 kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. dla kwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie, zwłaszcza w służbie kancelaryjnej i manipulacyjnej, a przedewszystkiem, co jest najgłówniejszym warunkiem otrzymania tej posady, że piszą pięknie, kaligraficznie i ortograficznie, tak po polsku jak i po niemiecku, i dlatego podanie ma być przez kandydata własnoręcznie napisane.

Podanie należy wnosić najdalej do dnia 30. września b. r. do c. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy. Tylko w braku podoficerów posiadających certyfikat i wymaganą kwalifikacyę, mogą być uwzględnieni i inni kandydaci.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 265/00 9 (7330 2—3)

Józef Rejment z Racławówki został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Tomasza Stachowicza z Racławówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. VII 55/96 99 2/I (7334 2—3)

Dla marnotrawczyni Apolonii Daszko kuratorem ustanowiony Michał Dink w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 13. czerwca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

Res. Nr. 5131 G. G. (7363 3—3)

EDICT.

Vom k. und k. Garnisons-Gerichte in Przemyśl wird Constantin Hackmann, Lieutenant des Staats-Hengsten Depots zu Drohowyże, welcher am 10. Juli 1900 nach Verübung des Verbrechens der Veruntreuung aus der Station Drohowyże flüchtig geworden ist hiemit vorgeladen, sich vor dem obigen Gerichte binnen 90 Tagen umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens, gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

K. und k. Garnisons-Gericht.

Przemyśl, am 5. September 1900.

L. cz. C. 156/00 1, C. 164/00 1, C. 170/00 1, C. 171 00 1 (7338 3—3)

Przeciw nieobecnym 1) Katarzynie i Wojciechowi Pokutowiczom przedtem w Przedmieściu Dynowskiem, 2) Jędrzejowi Skowrońskiemu, Antoniemu Mastalerzowi i Franciszkowi Mastalerzowi, przedtem w Przedmieściu Dynowskiem, 3) Jakóbowi Kędzierskiemu przedtem w Dynowie, 4) Wojciechowi Spiechowi przedtem w Hłudnie wnieśli skargi:

ad 1) Jan Rybak, rolnik w Bachórzu o własność $^1/_4$ części realności lwh. 1037 gm. Dynów;

ad 2) Jan i Katarzyna Rybak, wieśniacy w Bachórzu, o własność realności lwh. 1318 gm. Dynów;

ad 3) Józefa Decker, właścicielka realności w Dynowie o własność realności lwh. 511 gm. Dynów;

ad 4) Michał Spiech, i Stefan Spiech, wieśniacy w Hłudnie, o własność realności lwh. 330 i 4/40 części realności lwh. 331 gm. Hłudno zpn.

Rozprawy odbędą się ad 1), 2), 3) i 4) dnia 12. września 1900 o godz. 9, 10, 11 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanych kuratorami:

ad 1), 2), Piotr Siekaniec, wójt z Przedmieścia dynowskiego;

ad 3) Michał Kędzierski, burmistrz w Dynowie;

ad 4) Wasyl Matwijczyk, rolnik w Hłudnie, będą nieobecnych zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 14. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1471/00 10 (7174 3—3)

Herschowi Angerman w Stanisławowie, Isaakowi Malz w Wiedniu i Srulowi Süssman w Ottynii, w sprawie egzekucyjnej gm. miasta Halicza przeciw Dawidowi Weitz w Haliczu o 76 zł. mają być doręczone uchwały z dnia 4. lipca 1900 E. 1471/00 4.

Ponieważ Hersch Angerman w Stanisławowie, zaś Isaak Malz i Srul Süssman niewiadomo gdzie przebywają, ustanawia się, w celu strzeżenia tychże praw, kuratora w osobie p. Herscha Fischa z Halicza.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, 21. sierpnia 1900.

L. cz. T. II 1/99 3 (7277 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wdrażając postępowanie amortyzacyjne wekslu przez Arona Regenbogena na własne zlecenie w Jagielnicy dnia 8. czerwca 1898 wystawionego na 100 złr. opiewającego, w miesiąc po dacie płatnego przez Pinkasa Bochlera w Jagielnicy akceptowanego wzywa się posiadacza powyż rzeczonego zagubionego weksla, by w ciągu 45 dni od ostatniego zamieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowy tutejszemu sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie amorzacya tego wekslu orzeczoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17. sierpnia 1900.

L. cz. T. V 7/00 3 (7278 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem edyktem wszystkich tych, którzy o nieobecnym Karolu Michaleckim synie Macieja i Anny Michaleckich urodzonym w Wygnance w dniu 10. stycznia 1843 zarobniku bez szczególnych znaków, który wydaliwszy się do służby wojskowej w roku 1864 od tego czasu do gminy nie wrócił i żadnej o nim nie ma wiadomości, jakąkolwiek wiadomość mieć mogli, ażeby o tem sądowi lub kuratorowi dlań w osobie p. adw. dr. Promińskiego w Tarnopolu ustanowionemu donieśli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 11. sierpnia 1900.

L. cz. Cg. I. 158/00 1 (7213 3—3)

W sporze Majera Rappaporta właściciela dóbr w Złoczowie przez adw. dra Rothenberga w Złoczowie przeciw nieobjętym masom spadkowym 1. Józefa Kozubowicza, 2. Magdaleny Kozubowiczowej oraz niewiadomym z życia i miejsca pobytu 3. Feidze Menkes i Józefowi Rampeltowi względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom o wykreślenie z ceny kupna dóbr Sołtystwo Załuskie ad Siedlisk kwot 44 złr. 53 ct. mk., 1810 złr. mk., 1000 złr. mk., 651 złr. mk, 3200 złr. mk. i 120 złr. mk zpn., ustanowiono kuratora dla wymienionych pod 1, 2, 3 i 4 pozwanych w osobie adw. dra Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie z substytucyą dra Franciszka Winkowskiego, który kurandów swych tak długo zastępował będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż sami czynnie wystąpią lub pełnomocnika ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 27. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1104/00 4 (7313 3—3)

W sprawie egz. Moritza Kahana przeciw masie spadkowej bł. p. Schajego Klugmana o 60) kor zpn. prostuje się ts. edykt z 31. lipca 1900 E. 1104/00 3 w ten sposób, iż wartość szacunkowa sprzedać się mającej pgr. lk. 133 wynosi 7440 kor., zaś najniższa oferta wynosi 5960 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 31. lipca 1900.

L. cz. A. 440/98 5 (7290 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Iwasia Ozarków by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po śp. Naści Ozarków w Żurowie zmarłej 1. maja 1896, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się, i z ustanowionym dlań kuratorem Hryniem Ozarków z Żurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 21. maja 1900.

L. cz. IV. 94/94 3 (7333 2—3)

Annę Krawczyszak zam. Hilfmau wzywa się by oświad zyła się do spadku po zmarłej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 4. październ ka 1884 w Bronicy Taci Krawczyszak w ciągu roku od dzisiaj, gdyż naczej pertraktacya spadkowa przeprowadzona będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i j kuratorem Andrusiem Kowal w Bronicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 20. sierpnia 1900.

L. cz. T. 12/00 2 (7305 2—3)

Na wniosek Mayera Riffa z dnia 7. sierpnia 1900 c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdraża postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zaginionej książeczki wkładkowej Banku związkowego w Rzeszowie Nr 156 fol. 80 T. I. na kwoty 560 kor. i 150 kor., opiewającej na imię Mayera Riffa wystawionej i wzywa każdego j-j posiadacza, ażeby w ciągu 6 tygodni, najpóźniej zaś do dnia 1. listopada 1900 książeczkę tę w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do niej wykazał, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu książeczka opisana na powtórne żądanie proszącego Mayera Riffa za umorzoną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 16. sierpnia 1900.

L. cz. C. I. 239/00 1 (7426)

Przeciw Antoniemu Pelc, synowi Marcina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Jana Skrętkowicza syna Andrucha w Tiutkowie pozew o uznanie kontraktu zdolnego do intabulacyi parceli gruntowej lk. 61/1 w Tiutkowie.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 20. września 1900 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Antoniego Pelca, ustanawia się p. dr. Blausteina, adw. kraj. w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 18. lipca 1900.

L. cz. C. 160/00 1 (7430)

Przeciw nieobecnemu Joslowi Nebenzahlowi przedtem w Wiśniczu, wniosła Chawa Nebenzahl właścicielka realności w Wiśniczu skargę o 300 kor. zpn.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się dnia 14. września 1900 godz. 9 rano, w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego ku atorem Nachim Hofstätter w Wiśniczu, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. Firm. 1089 poj. II. 216 (7204)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Mojżesz Thumin wyszynk wina w Zniesieniu" została dnia 28. maja 1900 wykreśloną z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych

Lwów, dnia 1. czerwca 1900.

L. cz. Cw. II. 1703/00 1 (7207)

Przeciw Franciszkowi Kadlezowi i Józefie Kadlezowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Skawinie pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty z dnia 15. lipca 1900 do l. cz. Cw. II. 1703/00 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych Franciszka Kadleza i Józefy Kadlezowej, ustanawia się p. adw. dr. Franciszka Wojciechowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych z miejsca pobytu nieznanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą się lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 15. lipca 1900.

L. cz. Hip. 841/99 8 (7224)

P. Markusowi Izaakowi Grün, ostatniego miejsca pobytu w Monasterzyskach należy doręczyć tus. uchwałę z dnia 26. września 1899 hip. 841/99 1, którą zezwolono na wpis prawa własności do zapisanej dotąd na jego imię niewydzielonej połowy realności w Monasterzyskach whl. 71 na rzecz Jermy Freibig i Rosi z Greifów Freibig w równych połowach, tudzież na wpis wykreślenia, wpisanego na rzecze niej Beili Grün w stanie biernym realności w Monasterzyskach whl. 71 prawa zastawu do sumy 200 złr. na karcie ciężarów tegoż wykazu hipotecznego. Ponieważ miejsce pobytu Markusa Grüna nie jest wiadomem, ustanawia się mu dla strzeżenia praw jego p. Uszera Lebharda kupca w Monasterzyskach kuratorem.

Tenże kurator będzie p. Markusa Izaaka Grüna we wspomnianej sprawie na tegoż niebezpieczeństwo i koszta tak długo zastępował, aż tenże albo sam w sądzie się zgłosi, albo wymieni pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 8. lipca 1900.

L. cz. Firm. 222 stow. II 584 (7326)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisanem zostało na dniu dzisiejszym stowarzyszenie „Spar und Creditverein in Buczacz registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z daty Buczacz 2. listopada 1897.

Przedmiotem tego stowarzyszenia jest prowadzenie interesu kredytowego celem dostarczenia swym członkom potrzebnych do prowadzenia handlu, przemysłu, rzemiosła lub rolnictwa środków pieniężnych na mierny procent zapomocą wspólnego kredytu.

Członkami dyrekcyi są Godel Safrin handlarz drzewa i Wolf Tiltner kupiec obaj w Buczaczu.

Firmę stowarzyszenia podpisuje ważnie jeden z członków dyrekcyi.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie tegoż do pięciokrotnej wysokości swych udziałów.

Ogłoszenia ze strony stowarzyszenia uskuteczniają się przez publiczne przybicie plakatów w mieście Buczaczu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10. grudnia 1898.

L. cz. Firm. 1413 stow. I. 100 (7201)

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 19. lipca 1900 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że rada nadzorcza Towarzystwa na posiedzeniu z 8. kwietnia 1900 ponownie na czas od 1. lipca 1900 do 30. czerwca 1903 Lazara Lehrfreunda dyrektorem, Noego Rosta kontrolorem i Hersza Silbersteina zastępcą kasyera wybrała i że wybór ten walne zgromadzenie członków Towarzystwa dnia 12. kwietnia 1900 odbyte zatwierdziło.

C. k Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 20. lipca 1800.

L. cz. Firm. 293 spół. I 95 (7323)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firma „Józef Weisshaus i Izrael Brenner parowy młyn walcowy w Stanisławowie“ z rejestru dla spółek handlowych wykreśloną została.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 31. grudnia 1898

L. cz. Firm. 1411 stow. II. 92 (7202)

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Lwowska filia Towarzystwa wzajemnego kredytu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“ dnia 19. lipca 1900 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na posiedzeniu Rady nadzorczej Towarzystwa odbytem 26. czerwca 1900 udzielono prokurę Janowi Szwejkowskiemu, który upoważniony został do podpisywania firmy wspólnie z Janem Wygrzywalskim lub Bolesławem Lewickim, tudzież, że odebrano Mateuszowi Pileckiemu prokurę, wskutek czego też zgasła.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 20. lipca 1900.

L. cz Firm. 1414 sp. II. 58 (7203)

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Lemberger Tramway Filiale der Societa Triestina Tramway“ dnia 19. lipca 1900 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidoczniono, że na odbytem dnia 26. maja 1900 walnem zgromadzeniu Ernest Urban i Leon de Rote jako członkowie Rady nadzorczej na nowo wybrani zostali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. Firm. 379/00 Stow. I. 604 (7273)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa w dniu 25. marca 1900 odbytem, wybrano na następne trzechlecie członkami zarządu ponownie pp dra Leona Horowitza, dra Hermana Brunnera, Jakóba Bobera i Maksymiliana Ehrenpreisa

Kraków, dnia 28. lipca 1900.

G. Z. Cw. II 1792/00 1 (7274)

Wider David Thorn dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Landes als Handels Gerichte in Krakau von der prot. Firma Jacob Laufer in Brünn wegen 292 Kr. eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage wurde ein Wechselzahlungs-Auftrag erlassen.

Zur Wahrung der Rechte des Dawid Thorn, wird Herr dr S. Winkler in Krakau zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Kuranden in der bezeichneten Rechtssache auf die Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten nambaft macht.

K. k. Landes als Handels Gericht, Abth. II.
Krakau, am 4. August 1900.

L. cz. Firm. 397/900 (7304)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 5. lipca 1900 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa Józef Rozenblatt.

Przemyśl, 25. sierpnia 1900.

Doniesienia prywatne.

Pierwsza kolej węgiersko-galicyjska.

L 37273-9 6973

Ogłoszenie.

Wydanie nowego arkusza kuponów do obligacyj pierwszeństwa I. emisyi z dnia 31 grudnia 1870 pierwszej kolei węgiersko-galicyjskiej.

Od 1 września 1900 będzie c. k. główna kasa austryackich kolei państwowych we Wiedniu, I., Elisabethstrasse l. 9, wydawała trzeci arkusz kuponów do obligacyj pierwszeństwa I. emisyi z dnia 31 grudnia 1870. Składać się on będzie z 30 kuponów (l. 61 z 1 marca 1901, włącznie do l. 90 z 1 września 1915) i z talonu.

Wydawać będzie się nowy arkusz kuponów za złożeniem talonów, znajdujących się w rękach stron.

Talony te składać należy po uporządkowaniu ich w porządku arytmetycznym z podwójną, w całej osnowie wypełnioną i podpisaną konsygnacyą. Jeden egzemplarz tej konsygnacyi z urzędowem potwierdzeniem otrzyma składający.

Za zwrotem tej konsygnacyi i po wystawieniu na niej poświadczenia, zostaną te nowe arkusze kuponów wydane w czasie z góry oznaczonym.

Druki konsygnacyi wydaje c. k. główna kasa austr. kolei państwowych bezpłatnie.

Wiedeń, dnia 2 sierpnia 1900.

Wierzcie mi

Szanowni Państwo, że kupując lub zamieniając u mnie na początku roku szkolnego dla swych dzieci książki, nie zapłacicie więcej, niż w innych tutejszych antykwarniach. Książki natomiast, które u mnie Szanowni Państwo nabędziecie, są niepomazane, kompletne i w najnowszych wydaniach, za co wszystko ręczę. — Wszystkie inne przybory szkolne posiadam także i sprzedaję tanio. Stosuję słowa te tylko do tej mniejszej części Szanownej Publiczności, która u mnie jeszcze nie kupowała. Stali rokroczni moi łaskawi odbiorcy nie potrzebują już tych zapewnień Posiadam też i nowe książki. — Z wysokiem poważaniem

Stanisław Köhler, księgarz i jedyny katolicki antykwarz, ul Batorego l. 28, we Lwowie.

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu

Kremem roślinnym Słoik 80 ct.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach**, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Specyalny **Tryesteński skład** Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum

dywany, chodniki, podkładki na umywalnie

Cerata

fartuszki, obrusy, nakrycia na meble, prześcieradła, paski na stół (Tischläufer)

Specyalny **Tryesteński skład** Lwów, Sykstuska 2.

PENSYONAT wzorowy dla chłopców.

Prywatne kursa gimnaz i realne
zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimn. i realnych.
Korepetycye dla uczn. publ. gimn. i real.
Do egz. wstępn. do I. kl. szk. średn.
kurs przygotowawczy
Do egzaminu dojrzałości
gimn. i real., krótsze i dłuższe kursa.
Pierwsza klasa gimn. i realna
zbiorowa pryw. nauka od 8—1 rano.
Uczniowie, przepadli przy egz. wstępnym do I. kl., mogą po roku składać egz. do kl. II. — Rozpoczęcie nauki d. 5 września.

A. STRZELECKI
b. nauczyciel Gimn. i Szk. real. Zielona l. 5 I. p. (stacya tramwaju elektr) od godz. 3—6 po połud.
Listy winny zawierać markę na odpowiedź.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Winogrona deserowe

najlepsze nisuntaburskie najszlachetniejszego gatunku, koleją lub od stacyi pocztowej Gyöngyös dostarcza w 5 lub 10 kilowych koszykach pocztowych po 26 ct., melony, rajskie jabłka, ogórki i cebule po 5 ct. za kilo za zaliczką. **Edward Aleksander Mathé, Gyöngyös** (Węgry).

Winogrona deserowe

koszyki pocztowe po 5 kilo franko (do Niemiec nieoclone) do każdej stacyi pocztowej za nadesłaniem należytości,

3—6 gatunków	kor. 3.60
1 gat. niebieskich . . .	„ 3.—
1 gat. Othello z września .	„ 2.80

ze stacyi **Werschetz.**
Eilgutem w koszach po 10 kilo sortowane jak wyżej kor. 5.60, 4.50.

Val. Neukomms' Söhne
Werschetz (Węgry).



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów **„Au Louvre“** we Lwowie, ul. Sykstuska 6, Filia Przemyśl ul. Mickiewicza 4



Ulgi w spłatach wedle umowy.
Cenniki gratis i franko. 99

WINO 1892 WŁASNEGO CHOWU

dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz**, Styryi.

ADOLF KAMPEL

Lwów, ul. Gródecka l. 3.

fabryka wyrobów cementowych

Reprezentacya Austr. Tow. akc fabryki Portland-cementu w Szczakowej. Tow akc fabryki wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Skład rur betonowych i posadzek cementowych własnego wyrobu, oraz portland-cementu, wapna hydraulicznego, wapna skalistego, gipsu, cegieł i płyt ogniotrwałych, asfaltowej papy dachowej, asfaltowych płyt izolacyjnych, posadzek i rur szteingutowych dla kloaków, kanałów, wodociągów, dachówek, łupku, nasad, płyt kominowych, pieców kaflowych i trzciny sufitowej, oraz wszelkich materyałów budowlanych, ręcząc za ich dobroć.

Przedsiębiorstwo robót betonowych, układanie posadzek i krycia dachów dachówką, łupkiem, papą ogniotrwałą i cementem drzewnym (Holzcement) po cenach umiarkowanych.

Telefon Nr. 460.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów**, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Także i na spłaty częściowe

bez podwyższenia cen.

Najtańsze źródło zakupna

wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, ch[illegible], kap, koców, kołder [illegible]



Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach. **Ilustrowane cenniki gratis i franco.** Wszelkie listy i zapytania adresować należy:

Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Filii: Przemyśl, ul. Mickiewicza l. 4.
959

Rozpoczęcie roku szkolnego w Zakładzie Zofii Strzałkowskiej

odbędzie się dnia 7. b. m.

Wpisy uczenic przyjmuje się do dnia 10 września.

Ośmioklasowy niemiecki pensyonat dla córek oficerów i urzędników konc. przez c. k. Ministeryum i Namiestnictwo, otwarty zostaje 6 września dla dzieci z lepszych domów. Instytut znajduje się przy ul. Gołębiej l. 3, I. p. Zapisy trwać będą od 1 do 5 września, od g. 11—1 i od 4—7. Pensyonarki przyjęte będą do 15, pod najkorzystniejszymi warunkami. Tamże znajduje się kurs przygotowawczy i ogródek dziecięcy z niemiecką i francuską konwersacyą. Informacye udziela przełożona pni Dittner.

LECZNICA

dr. Tarnawskiego w Kosowie
za Kołomyją (stacya kol. Zabłotów)
otwarta do końca października.
Środki: Leczenie wodą i inne na sposób
Dr. LAHMANA.

MAGAZYN MEBLI

Firmy stolarskiej założonej w roku 1842
poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby

Bolesław Haszczyński

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

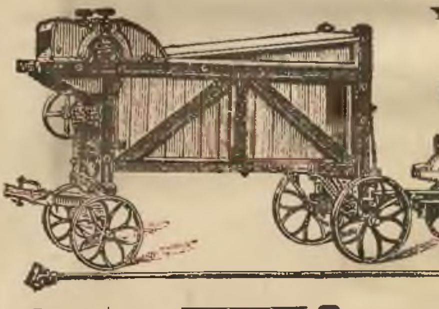
kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcyę najnowszych wzorów materyj meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t. d., które wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.

Pracownia mebli przy ulicy Kaleczej nr. 16
we własnej realności.

Najznakomitsze, uznane za najlepsze

Pługi stalowe
1-, 2-, 3- i 4-r towe,
Brony
łąkowe, mchowe, przekątne i rzędowe,
Zawijane i gładkie, stalowo-blaszane **walce polne,**
Maszyny do siania „Agricola“,
Maszyny do koszenia
trawy, koniczyny i zboża,
Grabie do żniwa i siana, obracalnia siana,
Patentowane aparaty i prażenia owoców i warzywa,
Prasy do wina i owoców
jakoteż do wszelkich innych celów.
Młyny do owoców i winogron,
Maszyny do ścinania winogron,
Samodzielne **patentowane sikawki niszczące pęczyny, opachy i wszy krwiste „Syphonia“,**
Przenośne piece kotłowe oszczędne,
Parowalnie paszy,

Maszyny do młócenia
ze składem patentowanych wałków i pierścieniami smarowanemi do ruchu ręcznego



windą i **parą,**

Windy
do zaprzęgania 1 do 6 zwierząt pociągowych,
Najnowsze młyny czyszczące zboże,
Tryery, ścinacze kukurudzy,
Sieczkowe ścinacze paszy,
Młyny do skupionego zboża, ścinacze rzepy,
Prasy do siana i słomy
ręczne i pociągowe,
jakoteż wszelkie inne
maszyny rolnicze

fabrykują i dostarczają w **najnowszej konstrukcyi**

PH. MAYFARTH & Co.

c. k. uprzyw. fabryki maszyn rolniczych, specyalna fabryka pras do winogron i maszyn do przerabiania owoców.

Założona 1872. **Wien II, Taborstrasse Nr. 71.** 750 robotników.

Nagrodzona więcej jak 400 medalami złotymi srebrnymi i bronzowymi. — Dokładne katalogi i liczne pisma z uznaniami bezpłatnie.
Poszukuje się zastępców i odsprzedających.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.